

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie z godz. 8-iej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi 60 f.

Biuro Redakcyjne i Administracji ul. Podwale 8. — Ekspedycja miejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarnieckiego 12, w **Biurze Prasowej, Chorążczyzna 7,** w trafikach i biurach pocztowych. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.535.

Telefon Redakcyjny Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

mięsiecznie półrocznie półrocznie

w Lwowie bez dostawy	10 Mk	30 Mk	60 Mk
z dostawą	12 Mk	36 Mk	72 Mk
przesyłką pocztową w Polsce	13 Mk	38 Mk	73 Mk
w innych państwach	14 Mk	42 Mk	84 Mk



Ceny ogłoszeń (annoncy): Wiersz nonpar. 7 linowy lub jego miejsce 90 f. tabelaryczny i Heabowy 1 Mk 30 f. — Drobne ogłoszenia po 90 f., od wyrazu drugiego drukiem podwójnie.

Nadawana i makrologie po 3 Mk 50 f., po kronice i komunikacji 4 Mk, za wiersz 4 linowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku arszędowym po 3 Mk, tabelaryczna i Heabowy po 2 Mk 50 f., za wiersz nonpar. 4 linowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, Podwale 8, w godzinach od 8-3 i od 4-6. Reklama Prasowa, Chorążczyzna 7.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny otrzymują tylko za półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej” na połowę rocznej prenumeraty tj. 95 K. (47 Mk.)

„Przewodnik” osobno prenumerowany kosztuje 130 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcji „Przewodnika” 947 adresem: Lwów, ul. Wąłowa Nr. 31. I. piętro (nad meczaninami).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zamianował Władysława Wierszbińskiego profesora gimnazjum II. w Tarnowie dyrektorem państwowego gimnazjum realnego w Białej z ważnością od dnia 1 czerwca b. r.

U S T A W A

z dnia 11 maja 1920 roku

w przedmiocie uznania nazwisk przybranych podczas służby wojskowej.

Art. 1. Osoby wojskowe, które przed wejściem w życie niniejszej ustawy, podczas służby w formacjach wojskowych polskich lub w wojsku polskiem, przybrały inne nazwisko, a odznaczaly się gorliwym pełnieniem obowiązków, mogą uzyskać uznanie przybranego, względnie zmianę swojego poprzedniego nazwiska.

Art. 2. Zezwolenia na zmianę (uznanie przybranego) nazwiska udziela Naczelnik Państwa dekretem na podstawie wniosku Ministra Spraw Wojskowych.

Art. 3. Prośbę winien dołączyć do podania metrykę chrzta względnie urodzenia i udzielić dokumenty, wykazujące obywatelstwo Państwa Polskiego.

Art. 4. Minister Spraw Wojskowych sprawdzi użycie przez petenta przybranego nazwiska i zarządzi zebranie wiadomości, dotyczących osoby petenta, jego przynależności i służby wojskowej.

Art. 5. O ile Naczelnik Państwa na zmianę (uznanie przybranego) nazwiska zezwoli, Minister Spraw Wojskowych zezwo-

lenie ogłosi w Dzienniku Rozkazów Wojskowych i w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej, a Minister Spraw Wewnętrznych zarządzi, na wniosek Ministra Spraw Wojskowych, adnotację w aktach stanu cywilnego.

Art. 6. Zmiana nazwiska petenta i osób, na podstawie zezwolenia do zmiany nazwiska uprawnionych, staje się prawomocną dopiero z chwilą uskutecznienia wpisu w aktach stanu cywilnego każdej z tych osób.

Art. 7. Zezwolenie na zmianę nazwiska dotyczy także tony i dzieci petenta, która w chwili uzyskania zezwolenia do pełnoletności nie doszły, a dzieci pełnoletnich tylko w tym wypadku, jeżeli do prośby o zmianę nazwiska się przylączyły.

Art. 8. Zstępni nieżyjących osób wojskowych, wymienionych w art 1, mogą uzyskać zmianę nazwiska z zachowaniem przepisów niniejszej ustawy.

Art. 9. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. 10. Wykonanie tej ustawy poleca się Ministrowi Spraw Wojskowych i Spraw Wewnętrznych, a w b. dzielnicy pruskiej — Ministrowi b. Dzielnicy Pruskiej, w porozumieniu z Ministrami Spraw Wojskowych i Spraw Wewnętrznych.

Marszałek:

(-) *Trampczyński.*

Prezydent Ministrów:

(-) *Leopold Skulski.*

Minister spraw wojskowych:

(-) *J. Lesniewski.*

Minister Spraw Wewnętrznych:

w z.

(-) *Dunikowski.*

Minister b. Dzielnicy Pruskiej:

w z.

(-) *Adam Posswiński.*

U s t a w a

z dnia 11 maja 1920 r.

w przedmiocie przyjmowania obligacji wojennych pożyczek austriackich przy subskrypcyj wewnątrznej, długoterminowej pożyczki państwowej z r. 1920.

Art. 1. Obligacje wojennych pożyczek austriackich wraz z ich kuponami przyjmowane będą przy subskrypcyj wewnątrznej, długoterminowej pożyczki państwowej z roku 1920 do wysokości 25 proc. sumy subskrybowanej. Dla instytucyj użyteczności publicznej, oraz dla osób, które posiadają pożyczkę w kwocie nie przewyższającej 700 Mk, a udowodnią, że podpisały ją pod przymusem, stosunek ten może być podwyższony do 50 proc.

Art. 2. Przy wpłatach na wewnętrzną, długoterminową pożyczkę państwową z roku 1920 będą przyjmowane tylko te obligacje wojennych pożyczek austriackich które przez instytucyje, do tego upoważnione zarejestrowane zostały lub po ich zgłoszeniu zarejestrowane będą.

Art. 3. Przerachowanie obligacji pożyczek wojennych austriackich nastąpi po ich kursie emisyjnym, według relacji koron, przyjętej ustawą z dnia 15 stycznia 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 5. poz. 26).

Art. 4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Art. 5. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi Skarbu.

Marszałek:

(-) *Trampczyński.*

Prezydent Ministrów:

(-) *L. Skulski.*

Minister skarbu:

(-) *W. Grabski.*

Z frontów.

Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 4 czerwca b. r.

Po kilkudniowym ustalaniu się na nowych szanowach zajętych pozycjach wojska nasze na froncie między Dąwinią a jerosem Narocz i Borysowem przeszły dnia 2 b. m. do zdecydowanej kontrofensywy. Przełamawszy zacięty opór przeciwnika na ostatnio zajętych i ufortyfikowanych pozycjach, armie nasze po ciężkich walkach osiągnęły jut linie rzek Poni i Wilji, Swerecia i Mosdwy. Pomimo bezustannych walk, trudnego terenu, sepsytych dróg i mostów w przeciegu dwa pierwsze dni kontrofensywy piechota nasza posunęła się przeciętnie o 30 km. w kierunku nakazanych celów. Nieprzyjaciel stawiał szczególnie zacięty opór wzdłuż rzek Dąwiniy i rzeki Miadziolki użytkując na tej linii szetonowane pozycje pozostałe z wojny europejskiej. W walkach na wschód od Daniłowicz dnia 3 b. m. rozbite zostały dwie brygady wzięto nadesięci 12 dywizyj sowieckiej. Pomyślnie dotychczas wyniki naszej kontrofensywy świadczą jeszcze raz dobitnie o wysokiej sile bojowej i moralnych naszych bohaterskich żołnierzach, których zapalę do przejściowych sukcesach przeciwnika ujawnił się obecnie z prawdziwą siłą. Między Borysowem a Bobrujskiem silna działalność wywiadowcza. Na Ukrainie po nieudanej akcji armii Gadszinnego nieprzyjaciel po przegrzowaniu atakuje niebezpiecznie w kierunku na Krzyżopol, Skwirę i Białocerkiew. Na przyczółku mostowym Kijowa śmiałym wypadem na Woronków i Boryspol oddziały nasze rozbiły stojące tam wojska bolszewickie biorąc jeńców, karabiny maszynowe i 2 działka dalekonośne. Na północ od Dniestru sprzymierzone wojska ukraińskie posunęły się na linie rzeki Olszanki. Przewidywany następny szefa sztabu generalnego: *Kuliński.*

WIECZYSLAW SMOLARSKI. 21)

WARNEŃCZYK.

SPYTEK Z MELSZTYNA.

(Ciąg dalszy).

Waha się królowa, ale nie pora teraz odtrącać przyjaciół.

— Zali o odwiedzinach tych nie wie nikt?

— Przeszedł tajemni schodami od mieszkania Boguchwała...

Wie królowa, iż w wierność dziewięćcia dufać może. Zostawia ją więc i odprawia drugę dworke, przechodzi do sąsiedniej komnaty.

Jakis rycaz klęka przed nią na kolano. Hincsa! jakże się zmieniłeś!

Królowa stoi piękna jak dawniej, gdy miała lat dwadzieścia, ani jedną zmarszczenia nie kazi gładkości jej oblicza. Ta sama krakana Sonka, młoda oblubienica Jagiello, opuściana zbyt często dla podróży i łowów, za szczęściem i weselem tęskniąc.

A on? Nie wiele od niej starszy, a włosy przyprószone ma siwizną. Na twarzy wystygła rysa bólu, a w oczach — te same objawy miłości.

Patrzy Sonka dumna i wzgardliwa. — Poczucie tutaj znów. Tyle też wylałam przez waszą nieostrożność.

— Zali moją było to winą? Zali przez tyle lat zamomiałem cię, pani miłościwa, na chwilę jedną?

— Drogo zapłaciłam za wasze słodkie

słowa. Korzystałście z moich młodych lat i opuszczenia, by wzdudzać zwierzenia i uśmiechy. Hanbę z tego ludzie zrobili! Czyli już nie pamiętacie o tem? Poczucie znów przybył!

— Ujrześ chciałem was, miłościwa pani. Posłyszcie głos, który pieścił moją młodość, jak pamięć o was pieściła w więzieniu moją nędzę.

— Dostałam się na języki potwarców, ponityć mnie chciał Jagiello, wygnąć ze dworu. Przez was wszystko to było.

Zamilkł na chwilę Hincsa, jeno bardziej pochylił głowę przyprószone.

— Nie miłości ja żądam twojej papi. Inna może być od wspomnień, które w piersi swej wykołysałem. Wiem jeno, iż wrogów masz jawnych i ukrytych. Postem jestem. Przybyłem powiedzieć ci, iż tyście me po dawnemu ci jest oddane. Zali nie pomazisz, iż dręczony byłem przez kata i nie wydałem na cie jednego słowa oskarżenia. Gdyby ci pomocy i tyście mego potrzeba było, oddam ci je chętnie, jako już raz rozumiełem ci je oddawać.

— Uciekaj stąd uciekaj, by nie dojrzały cię potwarcze. Zbyszko grzechu nie widzi, ale inni będą mieć o niego oskarżali. Ohcesz służyć, to słów królewicowi, ale mnie na przekór nie wystawiaj.

Podala mu rękę swą na łaskawą odprawę.

Powstał Hincsa. Tyle lat, tyle lat! Jakże długo czekał na tę chwilę. Błędny szedł, aż liściowa Hanca ujęła go pod ramię i ukazała mu drogę.

Usiadła królowa zamyślona, a Hincsa wzięła lutnię, i jako te wówczas wszystko pieśń opiewała, zabrakła melodyę ową cichutko:

Jadnie w sbroi ze słońca, Kęć wędzidłem migota, — Jaką szarfę na piersiach swych chowa.

Chyba szeptacie gdzieś zyskanie, Wraca wesół w dworzyszczko, Dzielnny młodzian, pan Hincsa z Bogowa.

Wstrzymaj konia! — ktoś woła, Zbrojni jadą dokoła, Poczet pędzi z królewskiej to straty.

Pokochałś królowę, Spiesz przez sady zamkowe, Daj się wiazać, los czeka cię wraty.

Ginie w chłodzie we wieży, Jeszcze ufa i wierzy, Jaką wstęgę na piersiach swych chowa.

Oddał żywot swój cały Za tej szarfy strzęp biały, Dzielnny młodzian pan Hincsa z Bogowa.

Ale Sonka chmurna przerwała pieśń: Panowie Rada zbierają się. Oto widzę przez okno, jak zajechał wojewoda krakowski. Trzeba pójść rozstrzygnąć losy królewica.

Walka wzięła w sereu Spytka. Mówił to sobie do tej pory, iż Krysta może miała słuszną. Gwałcicielem był, ośmielonym bezkarnością, grzeszył pychą nadmierną, zbrodni swej nie odpokutował. Stawała mu w oczach owa chwila przed lat, gdy dźwięgnęły koncerz ciał w człowieka który o krywę swą się dopominał. Sprawiedliwość nie śmiała go si-gnać, ale on, człowiek dumny i suchwały, długo czuł po-

tem wyrzut, satajony i spoglądający nań z ozu innych ludzi. Nie lekano się wówczas przełania krwi, ale pan z Melsztyna zabił człowieka, pakrywdziwszy go wprósdy, uderzył weń drasnięty w swoją pychę, zgładził go pohabniwszy mu córkę, postąpił jak swój ostatni.

To nie, że nie wiedział wówczas, co czyni. To nie, że osłepła mu umysł i oczy owa szalona дума, przelewająca się po brzo-gi, дума pierwszego pana w królestwie. Ale wówczas, gdy pojął swoją sbrodnę, gdy karczmars zabity leżał w kalużach krwi, on odjechał w chłod i noc, winie zadose nie uczynił, ni pokucie kościelnej się nie poddał.

Za miłoszenie zapłacił rodzinie workiem słońca i wsgardą. Córka jeno karczmarsza ode-szła w świat szeroki, a jego poczęły ścigać gniewy biskupie.

Gwałcicielem był, który wszystkiego neraz chciał osiągnąć, obywatelem kraju, który nie pożytecznego nie odzalał, a wszystkiego załadał, gdy zamorską sławą okryty wrócił tarasa jego błyszczała jak słońce, ale przyszyła do niej kawawa plama rdzy, dotąd nie starzej.

Oto teraz dla własnej zawiści zamęt chciał wywołać. Bedał zgubić kraj, byle zemstę swoją nasycić. Gromadził sbrojnych, porozumiewał się z Ozechami i gotował gwałt. Zaiste godnie stanął przy boku oszczercy, sacy towarzyszy swego druha Straza z Białoczewa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Naczelnik Państwa do Wydziału krajowego.

Naczelnik Państwa wystosował do Wydziału krajowego we Lwowie pismo następującej treści:

Do Wydziału krajowego b. Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim na ręce Marszałka krajowego Niesabitowskiego we Lwowie.

Ustawą z dnia 30 stycznia 1920 (Dz. ust. nr. 11 p. 61) Sejm Ustawodawczy zniósł dotychczasową reprezentację krajową Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim t. j. Sejm krajowy i Wydział krajowy.

W chwili gdy władze niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej mają przejąć dorobek 60-letniej pracy Sejmu Galicyjskiego, chcę podnieść z uznaniem, że ustępująca Reprezentacja krajowa w całym okresie swego istnienia, wśród najtrudniejszych warunków politycznych i gospodarczych, wytworzonych przez rząd zaborecy, była ostoją patriotycznego i obywatelskiego ducha i źródłem twórczej działalności zarówno w dziedzinie kulturalnego rozwoju jak i gospodarczego podniesienia dobrobytu, w powierzonym jej pieczy kraju.

Dbając z równą troskliwością o dobro wszystkich mieszkańców tego Kraju, bez różnicy narodowości i wyznania, niezapomniał Sejm galicyjski, że jest jedyną na ziemiach polskich reprezentacją parlamentarną, która w ważnych dla narodu polskiego chwilach głós zabierać powinna.

Mimo ciasne ramy, w które wtłoczyła go wola zaborecy, Sejm Galicyjski, reprezentowany przez szereg znakomitych mężów, od pierwszej chwili podjął energiczną walkę o ugruntowanie i rozszerzenie swych praw autonomicznych, a organizując i otaczając opieką samorząd powiatowy i lokalny, tworzył zarazem silne podwaliny pod budowę organizacji samorządowej ożywionej zgodnym duchem pracy dla przyszłości Ojczyzny.

Równocześnie w ramach skromnych środków materialnych, Sejm Galicyjski troszczył się o podniesienie i rozwój wszystkich dziedzin gospodarstwa krajowego i kultury krajowej. Nie szczędząc ofiar na popieranie szkolnictwa, na ożywienie inicjatywy prywatnej w dziedzinie pracy oświatowej i pracy nad ludem, na popieranie rozwoju kultury i sztuki i ochronę zabytków naszej przeszłości i ocalenie ich dla przyszłych pokoleń. Sejm Galicyjski dążył również niezmordowanie do podźwignięcia kraju pod względem gospodarczym na polu rolnictwa, przemysłu i handlu.

Twórczą działalność Sejmu znajdowała znakomitego wykonawcę w Wydziale krajo-

wym, który (żywny tą samą myślą pod kierownictwem szeregu wybitnych Marszałków krajowych) potrafił wprowadzić w czyn zamierzenia Sejmu, występować z inicjatywą i sprawować przy współudziale grona urzędników, ożywionych prawdziwym duchem obywatelskim i chęcią służenia Ojczyźnie zarząd powierzonych mu spraw z jak największym pożytkiem dla kraju.

Dziś, po przeszło półwiekowej ofiarnej pracy dane jest Reprezentacji Krajowej Galicyjskiej przekazać owoc swej pracy w ręce prawowitych spadkobierców, w ręce władz Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej która ten dorobek jako dziedzictwo po przodkach z wdzięcznością na własność przyjmuje.

Waższawa Belweder, dnia 26 maja 1920 r.

Naczelnik Państwa:

J. Piłsudski w. r.

Sejm walny.

Wczorajsze 153 posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4 po południu. P. ks. Ohrzanowskiemu udzielono urlopu na 6 tygodni.

Interpelacje wnieśli między innymi p. Ziemięcki w sprawie postępowania władz cywilnych w Mińsku, p. Szymański w kwestji uposażenia lekarzy rządowych w Małopolsce na równi z lekarzami w b. Królestwie w zamian za zrzeszenie się praktyki prywatnej, p. Fichny w sprawie nadburmistrza wolnego miasta Gdańska Sabama, p. Wasilewski z powodu bezprawnego aresztowania 10 przedstawicieli robotników rolnych przez władze rządowe na wniosek władz administracyjnych powiatu lipnowskiego.

Bez dyskusji odesłano w pierwszym czytaniu do komisji ustawę o szkołach akademickich i ustawę o służbie domowej.

Przystąpiono do drugiego czytania ustawy

o udziale skarbu Państwa w spółce akcyjnej zakładu wodno-elektrycznego Szczepanica-Jasowsko.

Przemawiał w tej sprawie p. Cwikowski uzasadniając na podstawie cyfr potrzebę utworzenia zakładu elektryfikacyjnego.

Przystąpiono do sprawozdania komisji przemysłowo-handlowej w sprawie utworzenia Izby przemysłowo-handlowej.

Referent Steałowicz zaznacza, że Izba handlowa jest powołana do działania w interesie rozwoju całego handlu, przemysłu, rzemiosł i górnictwa. W przyszłości Rząd będzie mógł przekazywać Izbie pewne czynności w zastępstwie władz państwowych. Izby mają być csemą w rodzaju czynników gospodarczych, na których przedstawiciele wszystkich grup mogą przyścisnąć do słowa. Izby dzielą się na sekcje o szerokiej autonomii. Rzemieślnicy mogą mieć swoje Izby rzemieślnicze. Poszczególne grupy mogą się związać w towarzystwa lub związki zawodowe dla osiągnięcia pewnych specjalnych

celów. Zupełne zniesienie Izby nie może być pozostawione uznaniu Rządu lecz musi być zastrzeżone Sejmowi. Połowa członków będzie mianowana drugą zaś połowa będzie wybierana. Mowca wnosi rezolucję wzywającą Rząd, aby ułatwił rzemieślnikom-samoukom, którzy nie mogą zadość uczynić wszystkim przepisom ustawy, uzyskanie uprawnienia do samodzielnego prowadzenia rzemiosła.

Poseł Diamand: Komisya przedstawia nam projekt instytucji samorządnej, jaką są Izby handlowe we formie bardzo oryginalnej. Połowa mianowicie radców ma pochodzić z wyborów, a połowa ma być mianowana. Słó tu o to, aby stworzyć jakąś formułę, któraby rzeczywistą większość zajmującą się handlem i przemysłem tj. żydów pozwalała usunąć i niedopuszczać żydów tam, gdzie oni mają rzeczywistą większość. Zażalenie się w ten sposób samorządności instytucji, lecz stąd wyłoni się niebezpieczeństwo, że Rząd będzie mógł majoryzować ogromną większość.

Tak skonstruowane Izby handlowe i przemysłowe mogą na razie odpowiadać polityce Rządu i większości Sejmu, stosowanej do żydów, ale nie mamy gwarancji, czy to niejsne postanowienie, skierowane na razie przeciw żydom, nie będzie w pewnych warunkach użyte także przeciw innym obywatelom naszego Państwa.

Wszak niewiadomo, kto po nowych wyborach będzie miał losy w swoim ręku. Kto był na terenach zagroźonych, przynajmniej skutki takiego postępowania są najszkodliwsze, a opinia całego świata jest drażliwa na to, jak się zachowujemy wobec mniejszości narodowych lub wyznaniowych. Krywdy tych mniejszości, chociażby nawet przybyły chwilowo dodatnie skutki, mogą przynieść o wiele większe szkody Państwu i Narodowi.

Żyjemy w czasach ogólnego rozmątlania i nietolerancji, lecz mimo to że robią ci, którzy politykę swoją opierają na rzekomej zwłolowości ruchu antysemitycznego. Politycy tacy nie dorosli do swojego zadania. Społeczeństwo nasze musi być kierowane nie podług chwilowych nastrojów, nie wedle chwilowego naprężenia sił, lecz według zrozumienia tych wielkich czynników, które decydują o rozwoju Państwa.

Nie należy odstraszać tych, którzy bardzo często przedstawiają dodatnie elementy. Z katedry usława się ludzi, gorących patriotów wobec nauki polskiej załukanych tylko z powodu ich wyznania. Za to zagranicą mnóstwo ludzi młodych usycha z tęsknoty za Ojczyzną, a nie mogą do niej powrócić. Ludzie ci stają się świecznikami obcej nauki i jeżeli nie smieimy naszej polityki, staną się osobą obcych narodów, a nie naszą, bo ojczyzna dla nich zamknięta (P. Lutostawski: Palestyna; nie!). Ktoś powiada, że każde państwo ma takich obywateli, jakich sobie wychowa. Niema społeczeństwa, któreby mogło istnieć i należycie się rozwijać, a w któreby jedna jego część była stale traktowana jako obca i nierówno uprawniona. (P. Majewski: Wedle uprawnień powinno być żydów 14 proc., a jest 30 proc.). Cała wojna między żydami a społeczeństwem polskim jest absurdem.

Mowca kończy wyrażeniem nadziei, że walka ta jest przejęciową, i że po na-

miennościach zwycięży w Polsce serce, uczciwość i rozum.

P. ks. Lutostawski imieniem Z. L. N. wypowiada się przeciw przymusowej formie, która chce się wtłoczyć ludność polską do instytucji, gdzie większość będzie żydowska. Element narodowy musi grać rolę dominującą w kierowaniu handlem, przemysłem i rzemiosłem. Ponieważ posiadamy mniejszości narodowe, które w pewnych gałęziach życia gospodarczego dominują, przeto w interesie rozwoju przemysłowego, handlowego i rzemiosła polskiego leży, żeby interesy polskie były tak zawarowane, by kupiec, przemysłowiec i rzemieślnik polski mógł się bronić przed preponderancją mniejszości, trzeba umożliwić handlowi i przemysłowi polskiemu zrzeszenie się w celach walki o cele narodowe.

Mowca zaznacza, że obok systemu francuskiego lub przemysłowych istnieją system angielski związków wolnych, system umożliwiający organizowanie się handlu i przemysłu polskiego i dopuszczający także swobodne organizowanie się przemysłu i handlu żydów. W imieniu swego klubu mowca stawia wniosek, aby Izby przemysłowo-handlowe gdyby miał być przymus, miały prawo odsunięcia pewnych jednostek, któreby nie odpowiadały wymaganiom moralnym, a nadto prosi o odesłanie ustawy do komisji z tem, żeby opracowała projekt istotny samorządu Izb gospodarczych. W głosowaniu Izba odesłała ustawę do komisji.

Przystąpiono do trzeciego czytania

ustawy w sprawie tymczasowego ustroju władz szkolnych

P. Balička zwraca uwagę na to, iż ustawa dotyczy raczej ustroju zewnętrznego, pomijając sprawę wychowawczą: należy baczną uwagę zwracać na zalety i wady naszej młodzieży. Do wad tych należy pewien brak charakteru, praca jednak nad młodzieżą może ją gruntownie zmienić. Ilekroć charakter nasz objawia się w wojkowości, jest zawsze silny, ile razy zaś przejawia się w życiu cywilnym, — jest słaby. Potrzeba zatem wytyczenia dróg, po których iść musi wychowanie narodowe.

Mówczymy stawia rezolucję, wzywając Ministerstwo oświaty do powołania do życia instytucji wychowania narodowego, w której wybitniejsi znawcy zagadnień wychowawczych mogliby tworzyć pracować nad wytknięciem kierunków i metod wychowania narodowego.

P. Woźnicki imieniem swego klubu zgłasza wniosek o odrzucenie całej ustawy jako szkodliwej. Wypowiada się przeciwko rozciągnięciu ustawy na kresy wschodnie wobec nieustalenia granic i stosunków.

Marszałek oznajmia, że wpłynął wniosek p. Dąbala o usunięcie ze szkół języka greckiego, a wprowadzenie natomiast nauki języków francuskiego i angielskiego.

P. Trzciniński imieniem swego klubu wypowiada się przeciwko poprawce ks. Lutostawskiego.

P. Okoń stwierdza, że chłop polski garnie się do nauki, a jeżeli dotychczas nie ma tej wiedzy, którąby posiadać powinien, to wina tego spada na obszarników i tych warstw, które go od szkół usuwały. W każdej wsi powinna być szkoła 4-klasowa, a w większych 7-klasowa, w każdym powiecie powinna być szkoła zawodowa rolnicza, rzem-

Medyk niezrównany.

Stanisław Witkowski. Lekarz Mikołaj z Polski. — Nowo odkryty pisarz za panowania XIII wieku. — Nakładem Akademii Umiejętności w Krakowie. 1919.

Wiek średni ma swój urok nieprzeparty. Coraz więcej ucymy się je cenić i coraz więcej znajdujemy w nich ugodzenia. Dusza współczesna jest bardzo szeroka. Stara się pomieścić wszystko, wszystko odnieść, zrozumieć, do wszystkiego uśmiechnąć się przyjaznym okiem bibliofila, archeologa, estety.

Pociągają nas wieki średnie. Życie rozklekotane hukiem maszyn, wypoczywa w cieniu klasztorów, myśl nie sięga po wiotkiej szypule wieńców szczytów i zastępa w bladym błękitcie, które przesłania oko astrologa i metafizyka. *Le retour à la scolastique* — głosi mnichy frawuski, a miękki głos *minnesängerów* budzi niepokojne drzewce jak wówczas, gdy jego echo podnosiło z cichym szelestem koronki na białych perłach dam. Nęci nas ta epoka, jak każde, która ma to czego my dziś nie mamy: jasną, wyraziłą filozofię, śmiałość myśli i uczuć, piętno indywidualne.

Idziemy, jak w gesty ks. W Polsce 13 w. ledwo tu i ówdzie jakaś postać wybitna, skupiająca dokoła siebie więcej blasku. Czasem jest to aureola świętości, opromieniana głową Jacka, Czesława, Kirgi, Salomei, czasem purpurowy blask żagiew w komnacie hulawczej biakupa krakowskiego. Pawła z Przemiankowa. Widzimy go, jak w

ros księżycowa pora w mniemkę wódm śmiechu swoich dworzaków, jak z osłupieniem rzuca się na nieświeżości, a w uciesze przeszywa nim swoich chłopów i jak wymyka się dyablem w czas odbycia pękuta. Obok potoków, jak kość słońcowa anachoretów, pyzate twarze wypasionych prałatów, butne łuki brwi wszechwładnych panów przy liliowych jagodach świętych obłubienic pańskich.

A w ustroju mały demok. Przybudowa raczej do magazynicznego zamka. Tam pan często noszą schodzi. Przez zakratowane młde okno, takie średniowieczne okno, przez które świat wyglądał równie mały i nieciekawym. Wyda błędny blask szarego jeszcze dnia i owija się przedzą pajęczą po odrapanych ścianach, po starych, grubych księgach, letących w kącie i snuje się z nudą straszliwą po stole, pełnym rączek osmolonych i pogiętych, młotków, szczypców, różnów, po całej podłodze na wpół spalonej, zarzuconej grzązami, zająca do kotła, stojącego w osrodku komnatki, waha się czy wejść — głębi ledwo trzymającego się na ogłanych osuchłych nogach piera i w końcu, jak pajak zowisa nad łóżki m w kącie, gdzie na okrętych łach-mawem deskach śpi pan tego pokoju, a z nim władca tajemniczych światów — alchemik.

Dziwni to byli ludzie, zdumiewająca energia i siły wytrwania, wśród trosk i niepokojów, ciągłych rozczarowań, edukuwali bliski drzewce chwili, w której na dnie re-torty zabyły nie słoło lub z kłębow dymu wy-leni się p nacem, ąrodek na wszystkie choroby i wszelką niedolę.

Świat wówczas inaczej wyglądał. Z emia pływała po morzu, mając kształt kunsztownej kostki, morze spoczywało na głazach, dżwi-

ganych przez czterech Ewangeliistów, których podtrzymywali aniołowie. Słońce po dniu ziemskim schodziło do chrysea, aby dusza dać przedsmak rychłego abawienia. Przez małe szkiełka okna gotyckiego widzieli się góry tęcze, a przed światem srebrne pióra aniołów, wracających do nieba.

Kochano słoło, którego było im zawsze mało i ochciano przedłużyć życie, które widocznie miało wówczas tyłek uroku co i dzisiaj. Konceylium w Agde rzuciło kłótwę na astrologów, a w XIV w. bulla papieska zabrania duchownym zajmować się alchemią. Miało to skutki najgorsze. Nikt w to nie wierzył, aby „kamin filozoficzny“ był zwykłą bałką. Miał on swoich męczenników, co najlepiej stwierdzało prawdę w nim ukrytą. Tajemnie, w cisy klasztorów trwało prace, zaczęta bardzo dawno. Budowano przewspaniały tum błędów i śludzeń ludzkich, niewykonalny nigdy, jak wszystko, co średniowiecze zaczęło i jak wszystko, co duch ludzki stworzył.

Aby nie wpaść w ręce lakwizyerki piszą mniej swe dzieła uczone ciemno, symbolami, tworzą naukę dla wtajemniczonych, wobec której stoimy dziś bezradnie, jak ten pomocnik alchemika ze starego drzeworytu; patrzy na mądrego pana i drapie się w głębie kudy, które dźwi, że mu się przy ogniu tak dobrze zachowały. Roger Bacon w swym *Speculum alchimiae* podaje ścisły przepis na „elksir życia“: „Jeśli chcesz otrzymać elksir filozofów, weź ręk filozoficzną, zamień ją powoli przez mieszanie w zielonego i czerwonego lwa, zmieszaj w kąpielu z piasku z silnym ekstraktem wina i precedź wszystko. Retorta powinna być pokryta popiołem

bimeryjskim, a na dnie pojawi się wówczas czarny smok, który własny ogon pożera“. Był to przepis niezawodny i wina już nie Bacowa, te ludzie, wspomniawszy o nim, woleli się błąkać i szukać nowych sposobów.

I lekarz Mikołaj z Polski był nieposłedim dobroczyńcą ludzkości. Miał własne metody leczenia, wypróbowane i tak cenne, że jego zbiór recept gorliwie przepisywano przez trzysta lat, a nieufając jego elementnej łacinie tłumaczono na języki bardziej zrozumiałe Odkryto go niedawno. Pewien uczeniński lekarz ogłosił jego „Experimenta“, znalazł się zaraz Niemiec, który tę pracę uszczelniał, a głósy filolog berliński Hermann Diels zwrócił wni bacniejszą uwagę uczo-nych. Prof. Witkowski po siedmiu wiekach sprowadził go z powrotem do Polski, wybrał się z nim po archiwach i odszukał wiele ciekawych szczegółów o jego osobie.

Frater Nicolaus de Polonia był Dominikanem i uprawiał magiczne, co musiało go wiele kosztować i zarażać na niejedną przykreść. Diels z nieprzyjemnym zdziwieniem stwierdza, że nie był „całkiem nieokrzesanym barbarzyńcą“. Był w Uniwersytecie w Montpellier, a w Polsce pozostał przy sobie dwuznaczna opinia. Nie był z pochodzenia Polakiem, lecz Niemcem i może dla tego tak przypadł do serca Leszkowi Czarnemu, który do tego narodu miał słabść i nawet z niemiecką nosił długie włosy. Mikołaj stał się lekarzem nadwornym Leszka i żony jego, Gryfiay.

Jan Parandowski.

(Dokończenie nastąpi).

miesiadcza, handlowo-przemysłowa, telegraficzna i telefoniczna. Nauka powinna być bezpłatna, a nadto powinna młodzież ubiega otrymać książki bezpłatnie.

P. Lutosławski wyraża zdziwienie, że p. Trzeński, który tak wymownie występował w obronie unifikacji poznańskiego, występuje przeciwko propozycji unifikacji szkalistów na kresach.

W głosowaniu przyjęto poprawkę ks. Kutuli oraz odrzucono 115 głosami przeciw 83 poprawkę p. Bataja. W głosowaniu mieszanym zarządzone na wniosek p. Lutosławskiego 118 głosami przeciwko 79 odrzucono poprawkę p. Lutosławskiego, poczem całą ustawę przyjęto w trzecim czytaniu.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji zdrowia publicznego co do wniosku p. Rotermunda i tow.

o sprawie uregulowania stosunków w zdrojowiskach

i p. Roja w sprawie

planu regulacyjnego Zakopanego,

ustalenia programu rządowego w dziedzinie gospodarki pszenicy w rządowych zdrojowiskach, oraz w sprawie petycji Zjazdu zdrojowisk co do podniesienia zdrowotnictwa krajowego. Sprawozdawca p. Rotermund imieniem komisji przedkłada Sejmowi 13 rezolucji, odnoszących się do podniesienia zdrojowiska krajowego.

Szef sekcji Ministerstwa zdrowia dr. Józef Jaworski udzielił wyczerpujących wyjaśnień, poczem p. Szymczuk domaga się przystąpienia kursów w zdrojowiskach i zdrojowiskach robotnikom, rolnikom i niezamożnej inteligencji.

Przystąpiono następnie do sprawozdania komisji likwidacyjnej i skarbowo budżetowej

w sprawie zaspokojenia roszczeń rolników

do b. skarbu austriackiego z tytułu dostawy bydła rzeźnego i paszy.

P. Kiernik wnosi rezolucję, wzywającą Rząd do wypłacenia należności przysługującej hodowcom i dostawcom bydła w Małopolsce za bydło dostarczone w r. 1918 c. k. zakładowi obrotu bydłem. Sejm powinien udzielić Rządowi odpowiedniego kredytu. Wreszcie stawia rezolucję wzywającą Rząd do przedłożenia Sejmowi do dnia 14 sprawozdania z wykonania powyższych uchwał.

Po przemówieniu p. Orzechowski i wyświadczeniach p. Kiernika przystąpiono do głosowania i wnioski komisji przyjęto. Do komisji odesłano następnie sprawę zakazu wywozu cementu. Sprawozdanie o 5 dywizji wojsk polskich na Syberii spadło z porządku dziennego, wobec tego, iż okręt z wojskiem syberyjskim jest już w drodze.

Na tem wyczerpano porządek dzienny, przystąpiono do wniosków nagłych. P. Fichna motywuje wniosek nagły

w sprawie nadużyć żandarmerji czeskiej na Spiszu i Orawie,

głosem obywatela polskiego Kazimierza Dobrowolskiego za to, że nie miał przy sobie przepustki zaarrestowano 7 lipca b. r. i dotąd trzyma w więzieniu. W sprawie tej przemawiali pp. Czajński i Bańki oraz Niedziałkowski wykazując, że na Spiszu i Orawie urzędują władze czeskie, sędziowie i żandarmeryja czeska, telefony czeskie ułatwiają wprowadzenie botówek tak, że o bezstronności przeprowadzenia plebiscytu mowy być nie może. Wniosek nagły wzywa Rząd do podjęcia kroków celem natychmiastowego uwolnienia p. Dobrowolskiego, do rozebrania cła plebiscytu na powiaty kieszmarski i lubawski, w których niema ani jednego Czecha oraz do podjęcia kroków, aby plebiscyt mógł się odbyć bezstronnie, gdyż w obecnych warunkach o plebiscycie mowy być nie może.

Nagłość wniosku uchwalono, wniosek zaś sam odesłano do komisji spraw zagranicznych.

P. Witos uzasadniał swój wniosek nagły

w sprawie wywołania i przymusowego wykupu ziemi na parcelację

w myśl uchwały z 10 lipca 1919. Przeciwno nagłości przemawiał p. Zamorski, któremu ludowy egzalt przerywali okrzykami. Nagłość wniosku przyjęto. Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie we wtorek o godzinie 4 po południu. Na porządku dziennym między innymi ustawa o przymusowej polityce państwowej, sprawozdanie komisji aprowizacyjnej, w sprawie sekwestru i sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie zwalczanie lichwy.

Z Komisji.

Komisja skarbowo-budżetowa po referacie p. Bąda przyjęła projekt rządowy o podatku od kart do gry.

Marszałek Sejmu o Pożyczce Odrodzenia.

Nie jałmużny ani poświęcenia Ojczyzna dziś żąda od ciebie, ale tylko trochę wiary w siły narodu i trochę zrozumienia własnego interesu.

Mówią, że marka nasza nie wiele dziś warta. Nieprawda! Ona tylko wtedy nie wiele warta, gdy ją dziś wydasz; ale każda marka zaoszczędzona a powierzona krajowi podnosi naszą walutę, podnosi własną wartość.

W. Trampczyński,
Marszałek Sejmu.

Posiedzenie Komisji aprowizacyjnej dla sprawy reasumpcji uchwały, odrzucającej projekt rządowy o sekwestrze zwolano na wtorek.

Komisja wojskowa uchwaliła projekt ustawy o poborze roczników 1902 i 1905. Po przeprowadzonej dyskusji szczerogłowej referentem na plenum wybrano p. Wiślińskiego. Na porządku dziennym następnego posiedzenia znajdują się sprawy wniosku pp. Piechoty i Cwikowskiego o zwolnieniu kierowników gospodarstw.

Sytuacja wojskowa.

Jak donosi warszawski *Przeгляд* Więcosny osoby przybyłe wczoraj z Kijowa komunikują:

Sytuacja wojskowa przedstawia się bez zmiany zupełnie dobrej, front oddalony jest od Kijowa o 25 - 30 wiorst, huku armat w Kijowie nie słychać, odwiedza tylko Kijów od czasu do czasu aeroplan bolszewicki. Ludność Kijowa powoli otrzasa się z przyciemnienia, wywołanego najazdem bolszewickim, następuje to jednak powoli, gdyż silnie jest zmęczona niewielką

Z Ministerstwa Sztuki i Kultury.

W dniach 17, 19 i 22 maja 1920 r. w Ministerstwie sztuki i kultury odbyły się trzy posiedzenia w sprawie prawa autorskiego.

Prof. Zoll referował opracowane przez siebie zasady, które mają stać się podstawą prawa autorskiego obowiązującego na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Konferentem był członek Komisji Kodyfikacyjnej adw. Litner. Konferencję zorganizował Wiceminister sztuki i kultury Jan Heinrich, przekazując prowadzenie obrad radcy prawnemu Jagowdowi.

W konferencji brali udział przedstawiciele Ministerstwa spraw zagranicznych, wyznań religijnych i oświecenia publicznego, sprawiedliwości, kierownicy poszczególnych wydziałów Ministerstwa sztuki i kultury, oraz wybitni artyści i delegaci Związków i Zjazdów artystycznych.

Po ożywionej dyskusji co do najżywniejszych zagadnień prawa autorskiego przesłano zgodne uchwały profesorowi Zolnowi, jako decydujący materiał dla definitywnego opracowania zeznaczonego prawa.

Polepszenie dali urzędników.

Kurier Warszawski donosi, że dnia 5 b. m. ma nastąpić wypłata poborów urzędników państwowych w wysokości półtora miesięcznej pensji za sierpień i wrzesień.

Z męczęńskiej ziemi.

We środę wieczorem zgromadziła się w Opolu przed gmachem komisaryatu polskiego grupa demonstrantów niemieckich, demonstrująca przeciwko godłu polskiemu, zawieszonemu ponownie 1 b. m. na gmachu komisaryatu. Demonstrantów rozprószył posterunek francuski. We czwartek przedpołudniem agitatorzy niemieccy pociągali tłum Niemców wprost z kocięła przed gmach komisaryatu polskiego. Do komisaryatu udał się jeden z przywódców i przedstawił się jako delegat zgromadzonego tłumy, żądał usunięcia z gmachu komisaryatu godła Państwa Polskiego, gdyż obrata oszczuplenia godności ludności niemieckiej w Opolu i wywołanie może rozruchy. Delegat został oddany w ręce posterunku francuskiego,

żandarmerja zaś wyrzuciła go na ulicę i rozprószyła tłum.

Aresztowanie siedmiu pracowników kółek rolniczych w Lublińcu przez „Sicherheitswehr“ na rozkaz kontrolora koalicyjnego pułkownika Bondy, wywołało oburzenie wśród ludności polskiej. Pułkownik Bondy karał ich aresztować za skutek dźwieszenia niemieckiego dla zbadania ich legitymacji. Aresztowania dokonano o godzinie 5 rano. Aresztowanych wprowadzono najpierw do koszar Reichswehry a następnie do pułkownika Bondy, który przekonawszy się, że wszyscy mają należyte legitymacje, karał ich uwolnić. W związku z powyższymi aresztowaniami donoszą o przebywaniu w Lublińcu 2 oficerów niemieckich Pfannenschmiedta i Gensa, dowódców tajnej bojówki niemieckiej i agitatorów napadu niemieckiego na Polaków dnia 2 z. m., którzy w dalszym ciągu mieszkają w Lublińcu bez żadnej przeszkody ze strony władz koalicyjnych, którym ze strony polskiej przedłożono niebitwe dowody winy.

Wobec powtarzających się wciąż w prasie polskiej wiadomości oparte na kłamliwych informacjach niemieckich, jakoby w czasie napadu niemieckiego na hotel Lomnitz, gmach hotelu został spalony a wszystkie akta polskiego komisaryatu plebiscytowego zniszczone, k respondent Polskiej Agencji Telegraficznej w Bytomiu stwierdza ponownie na podstawie nacownego przekonania się, że wiadomości te są zupełnie nieprawdziwe. Ani jeden świątek papieru nie został zniszczony, natomiast wszystkie dokumenta, o które Niemcom tak chodzi, to jest te, które dowodzą ich szpiegostwa i tajnej akcyi wojskowej na Górnym Śląsku (których część została już ujawniona a które w dalszym ciągu są ogłaszane). Akta te są należycie zabezpieczone, hotel nie został zniszczony. Uszkodzona została jedynie, jak już doniesiono, parterowa sala kawiarna, w której na podstawie dawno zawartego kontraktu mieściły się przedsiębiorstwa niemieckie.

Najnowszy numer *Dziennika urzędowego* mięszycyouszkiej w Opolu zawiera rozporządzenie na podstawie którego dla obrony interesów ludności polskiej ustanowieni zostają przy landratkach doradcy polscy. Będą oni mieli wolny dostęp do wszelkich aktów i prawo wnoszenia protestu z mocą zawieszającą przeciwko landratom.

Przy departamencie szkolnym regencji w Opolu ustanowiony ma być wyszys doradca polski, który będzie miał dostęp do wszystkich aktów, prawo kontroli, oraz prawo protestu przeciwko rozporządzeniom departamentu szkolnego. Kontrolorzy polscy ustanowieni też będą przy powiatowych inspektoratach szkolnych i przy seminariach nauczycielskich. Sicherheitswehr ma być czerpł przed siebie usunięta a zastąpi ją żandarmerja krajowa złożona z Polaków i Niemców pochodzących z Górnego Śląska.

Z wschodnich Kresów.

Zamordowani i zmarli.
Ogromnego opustoszenia dokonał wśród kleru katolickiego na Ukrainie tyfus i terror bolszewicki. Według zebranych wiadomości, w ciągu 1918 - 1920 roku zamordowani zostali ks. ks. Szymon Babaraki, Teofil Sienki, Bolesław Lisiecki i Cyryl Bajalski; zmarli zaś: Piotr Androsskiewicz, Kazimierz Chrościłowicz, Julian Diffenbach, Marian Oktawja Górski, Wiktor Husaraki, Wincenty Iwanicki, Eustachy Kotwicki, Jan Lubowicki, Piotr Mikłaszewski, Romuald Sadnik, Stanisław Szuman, Ignacy Tastyński, Stanisław Wojczal, Leon Załęski, Kazimierz Brydzin, Antoni Bajalski, Stanisław Czerkowski, Józef Izbicki, Bolesław Jagielski, Mikołaj Koszowski, Konstanty Korseniowski, Adolf Kowalski, Michał Libner, Ferdynand Liszewski, Leonard Łosiński, Julian Majewski, Jan Moculski, Antoni Oledski, Apolinary Piasecki, Antoni Piątkowski, Józef Piskorzewicz, Józef Sawiński, Tomasz Tadia, Władysław Wolski, Fortunat Baczkowski, Antoni Dargisiewicz, A. Popiel, Karol Nowicki,

Jan Satuski, Władysław Szadurski, Karol Luszczyk i karmelita O. Rybka.

Lud katolicki wszędzie dał dowody wysokich cnót: odniósł się wręcz do bolszewików, natomiast w bardzo wielu wypadkach z orężem w ręku bronił swoich proboszczów i tem tylko ich życie nieraz ocalił.

Polskie instytucje w Kijowie.

Niewłocznie prawie po wyjściu bolszewików z Kijowa wznowiły też swą działalność instytucje publiczne polskie i organizacje; rozpoczął pracę „Polski Komitet Wykonawczy na Ukrainie“, obejmujący jak i dawniej stanowisko kierownicze w życiu polskim w Kijowie.

W dniu 13 maja odbyło się zgromadzenie członków Polskiego Zrzeszenia Demokratycznego na Ukrainie i zaproszonych gości. Zebrani uchwaliili, że Zrzeszenie Demokratyczne ma winowić swą działalność. W dniu 16 maja w niedzielę o godz. 4 po południu odbyło się zebranie Zrzeszenia do celu dokonania zmian w ustawie, omówienie kierunku najbliższej działalności. Uruchomiony też został klub polski „Ogniwko“ w nowym lokalu przy ul. Nestorowskiej 19. Polskie Tow. gimnastyczne „Sokol“ podało za wiadomość, iż niebawem utworzy swoje podwoje dla członków i gości. Polski Czerwony Krzyż rozpoczął przed kilku dniami swoją działalność i z dnia na dzień rozszerza zakres swej działalności. Od trzech dni funkcjonuje na dworcu „Kijów I“ herbacjarnia dla wojskowych. Złażerze i oficerowie, przejeżdżający przez dworzec osobowo otrzymują tam bezpłatnie herbatę z chlebem, z zapasów przywiezionych z Warszawy, wypieczonych przez piekarnię Polskiego Czerwonego Krzyża. Na tej samej stacji czynne jest ambulatoryum Czerwonego Krzyża dla wojskowych, obsługiwane przez lekarzy dyżurnych, od godz. 9 rano do godz. 6 wieczorem. Każdy z pacjentów otrzymuje od razu potrzebne lekarstwo. W celu niesienia ludności pomocy sanitarnej organizuje się bezpłatne ambulatoryum Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Puskińskiej nr. 22/A. Za najpilniejszą w tej dziedzinie sprawę Polski Czerwony Krzyż uważa udzielenie ludności utrzymania lekarstw na recepty lekarskie. W tym celu niezwłocznie przystępuje Polski Czerwony Krzyż do przejęcia nieczynnej obecnie szpitali polskiej przy ul. Fundulewskiej nr. 10. Po zapotrzebowaniu w znacznej ilości medykamentów, apteka ta będzie bezpłatnie obsługiwać całą potrzebną ludność polską. We wszystkich tych czynnościach Polski Czerwony Krzyż działa w kontakcie i porozumieniu z amerykańskim Czerwonym Krzyżem, który znakomicie dopomaga całej tej akcyi i zasila zarazem ze swoich składów.

Do pracy przystąpiło też i Kijowskie Tow. Dobroczynności. Wznowił swą działalność „Teatr Polski“, który sezon letni rozpoczął komedią A. Fredry „Damy i Huzary“, wyreżyserowaną przez p. Wrzesniowską. Małą salę „Teatru Polskiego“ przy ul. Proczej zajęły szereg zasobnych przedstawicieli wojska polskiego. Było wrzeto wojny i gwałno i nastój panował dżarski. Zato publiczność kijowska nie dopusła, jak stwierdza *Dziennik Kijowski*, wreszcie co do funkcjonowania szkół, to tyle tylko się dowiadujemy, że egzaminy wstępne do wszystkich klas w szkołach miejskiej i żeńskiej filologicznych Tow. popierania szkoły średniej przy Byskim 10 odbyły się miały od 25 do 29 maja.

Nadzwyczajne posiedzenie magistratu w Żucku.

W dniu 16 b. m. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady magistratu m. Żucka, dla uczczenia pierwszej rocznicy wkroczenia Wojsk Polskich do Żucka. Przewodził p. Edmund Martynowicz prezydent m. Żucka.

Burmistrz m. Żucka, p. Martynowicz, w przemówieniu swoim oświadczył, że wielką datę dnia 16 maja, kiedy odkryte wieczną sławą Wojska Polskie wkroczyły w roku szóstym do Żucka i dały ludności ład i spokój, należy upamiętnić. Dnia odbył się pochód wojska z ludnością na ementarz, gdzie były złożone wieńce na groby poległych bohaterów śmiera i polskich żołnierzy. Magistrat zamiast wieńców pragnie groby te należycie oparknąć i dla sżutowania na tym ementarszu pomnika - wagaie otworzyć listę składków. Burmistrz zakończył swoją przemowę okrzykiem: „Cześć Naczelnemu Wodzowi, który stworzył tak silną armię! Cześć Polskiej Armii!“ Okrzyk był powtórzony kilkakrotnie przez zebranych.

Następnie burmistrz przeczytał projekt depeszy na imię Naczelnika Państwa następującej treści:

„Przedstawiciele wszystkich narodowości m. Żucka, zebrani dziś na nadzwyczajnym posiedzeniu magistratu, w rocznicę wkroczenia do Żucka bohaterów Wojsk Polskich, ślą Ci, Naczelnemu Wodzu, Pierwszemu Marszałku Polski, i politym wiecystą sławą Polskim Wojskom, nieskończone i serdeczne dzięki za oswoobodzenie z pod jarzma, które tak długo dźwigali“.

Lwów 5 czerwca 1920.

Kalendarz.

Niedziela: 6 czerwca.

Rzym. kat.: Norberta.

Gr. kat.: Symeona pr.

Słowiański: C ehomia.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 55 zachód słońca o godzinie 8 minut 7.

Temperatura o godzinie 12 w południe 15 stopni.

Poniedziałek: 7 czerwca.

Rzym. kat.: Roberta b.

Gr. kat.: Obr. bł. s. Joana.

Słowiański: Wielawa bł.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 54 zachód słońca o godzinie 8 08 po południu.

— **Generalny Delegat Rządu dr. Kazimierz Galecki** powrócił z podróży inspekcyjnej do powiatów: Dobrosil, Stary Sambor, Sambor i Rudki.

— **Inż. Karol Bolle**, wiceprezydent m. Krakowa, bawi we Lwowie.

— **Celem jak najszerszego rozpowszechnienia „Potężni Odrodzeni“** — przy Ministerstwie kolejowym i przy dyrekcjach kolejowych utworzone została komitety propagandy **połycki państwowej** Posaďte Minister kolejowy polecił dyrekcjom, aby od dostawców i przedsiębiorców kolejowych bądaly składania kaucyi w połyckie państwowej i zachęcały ich do nabywania pożyczki.

— **Olbrzymie subskrypcje.** *Kuryer Warszawski* donosi: Połycka „Odrodzenia“ zyskuje coraz większe powodzenie. Z ostatnich większych subskrypcyi należy zasotować B nku zachodniego na 80 milionów marek i Towarzystwa akcyjnego Zakładów chemicznych Strem na 1 milion marek.

— **W sprawie propagandy pożyczek państwowych w Drohobyczu.** W bieżącej drukowni wygłosił dnia 2 b.m. patriotyczne kazanie gorliwy propagator profesor dr. Taubeles, rabin z Ternopla, w obecności całego Zboru iur. grona profesorów z dyrekcją na czele, starosty i nader licznej publiczności; i przedstawił swoim współwyznawcom nadzwyczaj doniosłe znaczenie tej akcji dla żydowskiego społeczeństwa.

— **Kursy kształcenia nauczycieli dokształcających szkół handlowych.** Celem zapewnienia dokształcającym szkołom handlowym należyćie wykwalifikowanych sił nauczycielskich zorganizowała Sekcja Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wakuacyjne kursy kształcenia nauczycieli arytmetyki handlowej, księgowości, korespondencyi handlowej nauki o handlu i nauki o ustroju państwa i dokształcających szkołach handlowych.

Na kursy te przyjmowani bądą przede wszystkim nauczyciele, udzielający nauki przedmiotów handlowych w dokształcających szkołach handlowych i nauczyciele, nauczycielki szkół wyższych (nowszych), którzy zamierzają uczyć przedmiotów w dokształcających szkołach handlowych. O ileby były jeszcze wolne miejsca do uczęszczania bądą dopuszczone także i te osoby, które udowodnią, że udzielają już nauk przedmiotów zawodowych w szkołach handlowych dokształcających, nie posiadając formalnej kwalifikacyi do nauczania tych przedmiotów.

Kursy odbędą się przy Akademii Handlowych Krakowskiej i lwowskiej od dnia 5 lipca do 30 sierpnia 1920 r.

Kandydatom zamiejscowym przyjąć może Bada Szkoła Krajowa we Lwowie zasiłki po 1000 Mk.

Podania o zasiłki wnieść należy do Rady Szkolnej Krajowej na ręce Dyrekcyi rządowej, w którym zamieć za pęć ogłoszeń na naukę najpóźniej do 15 czerwca b. r.

— **(w) Na pomnik „Orlą“** odbędzie się w niedzielę 6 czerwca zbórca uliczna od 12 30 do 1 30 Corso na ul. Akademickiej, przy dźwiękach orkiestry wojskowej, oraz bufet wspaniały w gmachu Izby handlowej (ul. Akademicka) rendez vous świata eleganckiego.

— **Poniedziałkowa Akademia Straży** mogli. Straż mogli polskich rozwija coraz energiczniej działalność, w imię społeczeństwa krzewiąc, podtrzymując, pielęgnowując poetyzm dla pamięći tych, którzy ofiarne życie swe ofiarowali na ołtarzu Ojczyzny i kresowego jej grodu. Pamiętajmy przecież wszyscy ciężkie i bolesne chwile, kiedy przy huk u palby karabinowej na rogatkach i wstrząsającym łoscocie pocieków armatnich godzących w miasto — jakie sąsto wprost w cmentarz! — składaliśmy

Projekt tej depeszy uchwalono, poczem Rada magistratu uchwaliła wyasygnować 5000 Mk. na urządenie oparkowania części cmentarza w Łazku, gdzie się znajdują mogiły poległych rycerska śmiercią bohaterów Polskiej Armii, oraz postanowiła otworzyć listę składek na budowanie pomnika na cmentarzu łeckim — „Rycerzom Polskiej Armii“.

Po tej uchwale zastępa burmistrza p. Suszyński, w podniosłych słowach, jako świadek, opowiedział wstąpienia swoje z dnia 16 maja 1919 r., gdy sławni rycerze Polskiej Armii weszli do Łuczka, Przemówienie swoje p. Suszyński zakończył okrzykiem: „Ośceć Naczelnikowi Państwa! Ośceć Polskiej Armii!“ Ten okrzyk zabrani trzykrotnie powtórzyli. Nadzwyczajne posiedzenie magistratu na tem zamknięto.

Odwiedziny Krzemieńca.

W dniu 9 i 10 maja p. Naczelny Komisarz Ziemi Wołyńskiej i Frontu Podolskiego, Antoni Minkiewicz, bawił w Krzemieńcu, gdzie odwiedził znawców wyjątkowych w gmachu Liceum, złożył wizyty proboszczowi i biskupowi prawosławnemu, a wreszcie szczegółowo zwiadał urzędy i referaty w starostwie, poczem wyjechał do Białokrynicy, gdzie był w urzędzie gminy i szkole rolniczej. Wyjeżdżając z Krzemienia, p. Naczelny Komisarz zostawił do rozporządzenia p. starosty 20 000 Mk. na nędzę wyjątkową w powiecie, 10 000 Mk. na zapomogi dla b. nauczycieli szkoły rolniczej w Białokrynicy i 10 000 Mk. na nędzę wyjątkową do rozporządzenia Naczelnika 8-go rejonu. W Białokrynicy p. Naczelny Komisarz przyjmował delegacyę włocian, a w Krzemieńcu delegacyę ziemian.

O ratunek państw dotkniętych wojną.

Paryżki Generalny sekretariat międzynarodowego komitetu kredytowego dla gospodarczej odbudowy zmieszanych państw Europy środkowej komunikuje urzędowo:

Komitę odbył od czasu konferencyi paryskiej z dnia 21 kwietnia kilka posiedzeń, na podstawie których może stwierdzić, że nowe kredyty na odbudowę w formie przeważnie środków żywności i transportów surowców są już zapewnione ze strony następujących państw: Danii, Anglii, Holandyi, Norwegii, Szwecyi i Szwajcaryi.

Rząd francuski gotów jest wyjednać w parlamencie konieczne środki, aby wziąć udział w ogólnej akcji. Rząd argentyński ofiaruje zabezpieczony w wysoki 5 milionów peresetów, czyli około 35 milionów lirów, odliczając z tego pewną kwotę pożyczoną już Austrii. Jest nadzieja, że także Belgia i Kanada, które uczestniczyły w konferencji, wezmą udział we wspólnej akcji odbudowy. Również i rządy hiszpański i Stanów Zjednoczonych, które dotychczas nie są oficjalnie reprezentowane, mają zamiar udzielić kredytu dla sędzenia pożyczki w Europie. Kredyty mają być udzielone następującym państwom: Polsce, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii, państwom bałtyckim: Armenii, Gruzji, Austrii i Węgrom. Każde z państw, które udzieli wsparcia, może dowolnie wybrać kraj, któremu chce pomóc.

Dla wspomnienia kraj w dotkniętych wojną, wyszłe Anglia transport kukurudzy argentyńskiej, Szwajcaria ofiarowała gotowość wspomoczenia Austrii 20 tysiącami strygn mlek kondensowanego, a w przyszłości transportować skóry i bydło. O ile Anglityna dostarczy kredytu, bądzie on użyty na zakupno cerealiów. Tak samo i kredyt francuski służyć ma na zakupno rozmaitych środków żywności. Bórazo:reskie toczą się pertraktacye, aby zopatrzyć Europę środkową w kukurudzę, sery, śledzie i cukier na rachunek kredytów holenderskich, a w bydło rogacie i nierogaciznę, margaryna, ryby i oliwę na rachunek kredytów duńskich, — w ryby na rachunek kredytów norweskich, a w inne środki żywności na rachunek kredytów włoskich. Pomysłano również i o innych krajach. I tak ma nadzieję w najbliższym czasie do Polski 20 tysięcy ton mąki ze Stanów Zjednoczonych, do Czechosłowacji 25 tysięcy ton mąki, do Węgier 15 tysięcy ton, a do Armenii 48 tysięcy.

Definitywne kredyty dotychczas ogłoszone są następujące: Dania 12 milionów koron, Anglia 10 milionów funtów, Holandia 12 i pół milionów guldenów, Norwegia 17 milionów K, Szwecya 10 milionów K, Szwajcarya 15 milionów Fr. — do sum nie są wliczone zasiłki, wydane z początku b. r.

Konferencye z Krassinem.

Z Londynu donoszą: Konferencya, która się miała odbyć między Krassinem i de-

legatami najwyższej Rady gospodarczej została odroczone, nie odbędzie się ona także jutro, ponieważ delegat włoski, który dotychczas przewodniczył na posiedzeniach najwyższej Rady gospodarczej wyjechał z Londynu, ponieważ zaś w piątek odbędzie się posiedzenie wspólne delegatów państw koalicyjnych, przeto sądzą, że narady z Krassinem odbędą się dopiero w przyszłym tygodniu. Tymczasem odbywają się w dalszym ciągu konferencye uboczne. Podają, że Krassin ma zamiar ustanowić zastępstwa rosyjskich spraw gospodarczych także i w innych stolicach państw koalicyjnych.

Wczoraj odbył Krassin konferencyę z przewodniczącym włoskiej delegacyi gospodarczej Giannim i z następnie z delegatem Nissim. Co do spotkania się Krassina z czechosłowackim ministrem spraw zagran. Beneszem, krążyły wczoraj pogłoski, które pozostawały w związku z wiadomościami o rzekomek zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Polską a Czechosłowacją. Benes zdementował wobec korespondenta „Matina“ wszelkie te pogłoski nie wypowiadając się jednak bliżej co do rozmów swoich z Krassinem. Benes przybył dziś do Paryża, aby wziąć udział w podpisaniu traktatu pokojowego z Węgrami. Dzienniki oświadczają, że Krassin jest w stałym połączeniu radiotelegraficznym z Moskwą. Sądzą, że wkrótce odbędzie on nową konferencyę z L. Georgiem. Oba warunki, które L. George postawił Krassinowi t. j. wypuszczenie angielskich jeńców wojennych i zaprzestanie propagandy bolszewickiej w państwach koalicyjnych, są — jak się zdaje — już zatwierdzone. Trzecia kwestya dotycząca akcji bolszewickiej w Persyi bądzie można — jak sądzą — również zatwierdzić w Londynie, ponieważ Czicerin wyraził gotowość natychmiastowego ustąpienia z Eazeli. Co się wreszcie tyczy zapłaty ze strony Rosyi sowieckiej, to koła angielskie stoja na stanowisku, że mogą one być uskutecznione tylko w drodze wymiany naturalnej. Wbaw temu sądził biuro Reuters, że pierwsza spłata rządu bolszewickiego może być uskuteczniiona tylko w złocie, ponieważ produkty rosyjskie tylko wtedy w dostatecznej ilości bądą mogły być dostarczone, kiedy Rosya otrzyma odpowiedni materiał transportowy.

L. George mówił wczoraj w Izbie wyższej o pertraktacyach z Krassinem zaznaczając, iż Krassin reprezentuje organizacye rosyjskie kooperatyw a nadto był ministrem rządu sowieckiego. W sprawie współdziałania rządów sprzymierzonych oświadczył L. George, że niektóre kwestye należy zatwierdzić niezależnie od tego współdziałania, a mianowicie sprawę powrotu jeńców z Rosyi, które to sprawy muszą być zatwierdzone oddzielnie, poczem dopiero rządy angielskie i włoskie wezmą udział w konferencyach.

Zachcianki niemiecko-rosyjskie.

Prasa niemiecka powtarza doniesienia dzienników sztokholmskich, wedle których komisarz sow. do dnia spraw zagranicznych oświadczył, iż Rosya dla podwignięcia się potrzebuje bezpośredniej granicy z Niemcami, z tego powodu ofensywa przeciwko Polsce prowadzona jest programowo aż do osiągnięcia ostatego określonego celu.(1).

W sprawie Szlezwiku.

Müllersand wysłał do niemieckiej delegacyi w Paryżu notę w sprawie Szlezwiku, granica została zmieniona na korzyść Niemiec. Nota zawiera dalej rozporządzenie, na mocy którego Dania otrzymuje oprócz niemieckich państwowych posiadłości wszystkich niemieckich członków dawnego domu szlezwicko-holsztyńskiego.

W celu dalszego uregulowania kwestyi granic, spraw gospodarczych oraz stosunku z Niemcami i Danią zostanie zwołana komisya składająca się z Duńczyków i przedstawicieli głównych mocarstw. Do obrad przystąpi prawdopodobnie i Ameryka.

POLACY!

Pamiętajmy o plebiscytach!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Maryacki 1, 10.

do grobów szczytki doczesa młodocianych przeważnie rycerzy... Oplakali skona ich chwalebny iży nietykły rodzina, lecz setek i tysięcy siemków. A teraz spoczywają na słonecznym wzgórzu, Straż mogli zaś pilniejszego ich schronu i przyrodzika go, by nie padła na nas wieśtawa, iż w niezapamięć puściliśmy owe krwawe dzieje z wczoraj. Lecz aby spełnić mogła nalećiećie sadanie, Straż gromadzić musi fundusze, bez których nie działać się nie da. I publiczność nie szczędzi datków, a w poniedziałek bądzie miała nową sposobność zamianifestować, jak elektryzująco działa na nią idea przez Straż mogli pielęgnowana. Oto bowiem o godz. 3 po południu w Teatrze miejskim odbędzie się Akademia, z której dochód zasilić ma skarbnicę Towarzystwa Straży.. To tylko takie *avis aux lecteurs*, zwrócenie uwagi, aby nikt nie miał do nas żalu, że nie przypomniałszy mu w porę, co miał czynić.

— **O wyświetlenie sprawy Stanisława Brzozowskiego.** Odbity niedawno zjazd literacki w Warszawie uchwalił, że osobny komitę ma się zająć zbicianiem, zebraniem i wydrukowaniem wszelkich dokumentów, protokołów listów, wspomnień osobistych i t. p., odnoszących się do sprawy Stanisława Brzozowskiego. Prócz tego zjazd uchwalił następującą rezolucyę:

Zs względu na zasługi Stanisława Brzozowskiego jako wychowawcy w literaturze, — Zjazd oświadcza, że pókiży się nie znalazł absolutnie pewny dowód jego rzekomej winy, nikt nie powinien uwlazać pamięći zmarłego, ani utrudniać życia pozostałej po nim rodzinie.

— **Ceny spadają!** W ostatnich dniach nastąpiła znaczna zmniejsza prawie wszystkich artykułów codziennego zapotrzebowania. — W Wiedniu para bućków kosztuje 350 do 450 koron i jeszcze bądzie taniej, jak o tem piszą dzienniki wiedeńskie. Ceny spadły również w Warszawie i Krakowie. Na targu światowym z powodu wspaniałych urodzajów spadają gwałtownie ceny środków żywności.

Dlaczego jednak nie odczuwamy tego we Lwowie?!

— **Omyłka.** W numerze wczorajszym *Gazety* w notatce o gromadzącym strajku pracowników gminy wyrubowano niezmiarko przewodniczącego zamiast Łaskownika, Łaskownicki.

— **Sambójstwo.** Oaądzajszej nocy odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru konceptant adwokacki dr. Szwajca, który uprawiał długi czas handel walutami i wpłatał się w ciemne interesy Szwajca oszukiwał klientów i stracił nie swoje kilkadziesiąt tysięcy koron na spekulacyę i grę w karty. Nie mając innego ratunku, odebrał sobie życie.

— **Walne zgromadzenie Członków Związku Urzędów-prawników Administracyi politycznej we Lwowie,** odbędzie się dnia 12 czerwca 1920 r. o godz. 12 w południe z następującym porządkiem dziennym: 1. uzupełniająca wóćor członków wydziału, 2. sprawy bieżące, wnioski i interpelacye. Na wypadek, gdyby statutem wymagana liczba członków Związku nie jawiła się o oznaczonej godzinie, następnie walne zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godzinie 1 popołudniu bez względu na ilość obecnych członków.

Zgromadzenie odbędzie się w biurze rady dspru Socjalnego Cieskiego (Namiestnictwo II. p.)

Zs względu na wielką doniosłość spraw wających być omawianymi uprasza się członków Związku o jaknajlichniojszy współudział.

— **Walne zgromadzenie polskiego Tow. emerytów państwowych** oraz wdów i sierot odbędzie się dnia 6 czerwca o godz. 10 rano w sali przy ul. Piekarskiej 1. 11. I. piętro.

Nowe wydawnictwa. Pierwszy polski „Samouczek arabski“ opracowany przez p. Zdzisława Telichowskiego, ma wyjść w najbliższym czasie z druku. Tegoc autora grammatyki tydowskiej nowy nakład okazał się w księgarniach lwowskich w ostatnich dniach.

Wielce rodzicielski w sprawie taniego zapotrzebowania młodziecy polskiej w książki szkolne odbędzie się we wtorek dnia 8 czerwca o godzinie 6 wieczorem w sali Towar. Pedagogicznego ul. Zimorowicza 1. 17. — Wzywamy szerokie masy rodziców do licznego jawienia się w ich własnym interesie.

Kolo matek.

Kobieta ze szmaragdami. Niewinny klejnot stać się może n' eras przyczyną wielkich zawiści w życiu. Piękna, młoda brabina posiadała zamiast po śmierci matki przedliczny zaszyjtek ze szmaragdami, sdbit on prawie ciągle jej była sryję. I te wła-danie szmaragdy stały się przyczyną nieszczę-ścia, bo ufający i rozkochany mąż z ich po-mocą dowiedział się, że przesłość jego żony nie była tak kryształową jak sobie wyobra-zał. Jednak cała sprawa osądziła miłość, najlepszy spzymierzzenie sere ludzisk. „Kobieta ze szmaragdami“, to śliczny dra-mat, który od niechęci ukazuje „Apollo“. Doskonała artystka Lya Mara i polski aktor Biegański przycycają się do wielkiego po-wodzenia tego n' ewykłego filmu.

Notatki literacko-artystyczne.

— Bronisława Bychter-Janowska, znakomita artystka-malarka, której obraz-y są osobną każdą wystawą, wyjeżdża nad polskie morze, gdzie malować będzie włoski nadmorskie. Powstanie więc znówu cały szereg pięknych obrazów, które być może ujrzymy na jednej z naszych wystaw.

— Malarz Maks Lieberman został wybrany dyrektorem Akademii sztuk pięknych w Berlinie.

JUBILEUSZ MICHAŁA ROLLEGO.

Wczoraj Redakcyja naszego pisma świę-tiła w swym lokalu 25 lecie prasy literackiej i dziennikarskiej red. Michała Rollego.

Od godz. 10 zaczęli się schodzić przed-stawiciele instytucji naukowych, literackich i prasy. Przybyli między innymi prof. En-kel, prezes Towarzystwa Historycznego, prof. Jurasz, prezes „Czerwonego Krzyża“, prezes „Czerwonego Krzyża“, red. Laskownicki, prezes Towarzystwa dziennikarzy polskich, dr. A. Vogel, prezes Syndykatu dziennikar-skiego i Kola lit. art. Z. Loba Bałiminska, prezes Tow. heraldycznego, prof. Unwersy-tesu dr. Gabrynowicz, inspektor radas Maj-ehrowicz, St. Maykowski, sekretarz związku literackiego; przedstawiciele prasy, świata drukarskiego i t. d.

Po godz. 11 wstąpił Jubilat, powitany przez zebranych serdecznymi oklaskami. Pierwszy przemówił naczeln-y redaktor p. Rossowski, pochwalając zasługi Jubilata na polu literackim i dziennikarskim.

Imieniem kolegów redakcyjnych prze-mówił red. Schröder, przydomywując Jubilata do twierdzy kamienieckiej, która ras wróciła w polskie niemieckosowe wier-nie i nieugięte na staronisku swem pozosta-ła.

Imieniem personelu technicznego Ga-zety Lwowskiej przemówił p. Schubert, składając nod w tym dniu zasługom lite-rackim Michała Rollego.

Prezes Towarzystwa dziennikarzy pol-skich, red. Laskownicki zapowiedział, że uroczystość ta, chociaż ma wszelkie cechy święta rodzinnego „Gazety Lwowskiej“, w k-to-rej Jubilat spędził 26 lat życia, aleko wy-chodzi poza granice jednego pisma, tego dowodem jest to liczne grono przedsta-wicieli różnych instytucji.

Imieniem Lwowskiego Syndykatu dz-en-nikarzy polskich i kola literacko-artystyczne-go powiła Jubilata dr. A. Vogel, a St. Maykowski, imieniem Związku literatów wygłosił nader piękne przemówienie, prze-prowadzając porównanie owcom Michałowi — Władysławskiemu i Billego i słoył część dzielnym „sagunczykowi“. Kap. Ge-berst, jako przedstawiciel Uniwersytetu żołnierskiego armii mojącej za Podola składał hoła Jubilatowi, który przygotował grunt i osyła i rodmuchał swemi dziełami ten zapad, z jakim żołnierz polski odbierał posiadane Najj. Rzeczypospolitej dawne jej ziemie.

Na te gorące przemówienia i serdeczne życzenia zewsząd składane, odpowiedział w serdecznej ciepłym owianej przemowie Jubilat, dziękując za wyrazy uznania i przy-rzekając dalej pracować w raz obranym kie-runku.

P. Schroeder odczytał szereg listów, które nadeszły: Areybassup Bilzowski, Za-kład Narodowy im. Ossolińskich, Kasyrio i Kolo liter. art., dr. Benlender, prof. Kaz-mierz Twardowski, generał Albinowski, rad-ca Schultis, Józef Bałzma Choledecki, Ma-rya Kasecka, prof. Podiatka, dyrektor Stro-ner, prof. dr. Balzer i wielu janyh.

Pomoc od krewnych lub przyjaciół w Ameryce.

Pan Herbert Hoover, dobrze zna-ny dobroczyńca Polski, stworzył nową orga-nizacyę dla dostarczenia dalszej pomocy Pol-sce. Organizacyja ta jest znana jako „Ame-rykańska Składnica ratunkowa“.

Życzeniem pana Hoopera przy stwa-rzeniu tej nowej organizacyi było powię-kzenie zapasów żywności w Polsce i jedno-cześnie ułatwienie trzem czy czterem milio-nom rodzi w Ameryce, którzy posiadają krewnych w Polsce i innych krajach Europy środkowej, dostarczenia pomocy przyjaciołom lub krewnym. Pan Hoover zdawał sobie sprawę, że zapasy żywności w Polsce i in-nych krajach, w których akcyja ta jest pro-wadzona, była ograniczona, i przesyłanie pieniędzy w gotówce nie wieleby pomogło. Dodatkowe dostarczenie pieniędzy do tych osób spowodowałoby tylko dalszą droży-zną żywności i tak już bardzo szkodliwą jej zapasów.

Nie jest to bynajmniej handlowa ofer-ta, pan Hoover nie stara się zarobić na tem pieniądzy, on chce tylko pomoc Polsce. Ży-wność jest dostarczana po cenach fabrycznych plus niewielka suma dla pokrycia kosztów frachtu i ubezpieczenia. O ile jakaś korzyść byłaby, — będzie ona oddana innej orga-nizacyi pana Hoopera: Amerykańskiemu Wy-dawnictwu Ratunkowemu, Fundacyi dla Dzieci Europy, Misyi dla Polski żywnia i dzieci.

Amerykańska Składnica Ratunkowa wy-daje paczki żywnościowe przy okazaniu prze-kazu żywnościowego, a sprzedanego w Ame-ryce. Przekazy te są sprzedawane przez wszy-stkie większe banki w Ameryce i w central-nych biurach amerykańskiej Składnicy Ra-tunkowej w New Yorku. Gdy ktoś kupi prze-kaz żywnościowy w Stanach Zjednoczonych, wysyła go pocztą do swych przyjaciół lub krewnych w Polsce, którzy po okazaniu tego przekazu w Amerykańskiej Składnicy Ra-tunkowej w Polsce, otrzymują swą żywność na-tychmiast.

Organizacyja ta posiada swą Centralną Składnicę w Warszawie. Są także filjowe składnice w następujących miastach: Lwo-wo, Krakowie, Sosnowicach, Łodzi, Wilnie, Mińsku, Brzesku, Chelmie i Kowlu. W Cen-tralnej Składnicy znajdują się wielkie zapas-y żywności, gotowe do użycia w odpowie-dnie paczki, żywność esta jest przysłana z Ameryki hurtem, masowo, by zmniejszyć koszt frachtu i ubezpieczenia, jak również by zmniejszyć niebezpieczeństwo zaginięcia paczki. Paczki po ich przygotowaniu są wy-syłane masowo wagonami z Warszawy do najbliższych składnic filjowych. Dodatkowo do zapasów w Warszawie i składnicach filjo-wych, są jeszcze obrzynie zapasy żywności w Gdańsku, gotowe do wysłania do Polski, gdy nadejdzie zapotrzebowanie.

Posiadacz przekazu może otrzymać swe paczki natychmiast po okazaniu przekazu w Centralnej Składnicy w Warszawie, lub w jednej z najbliższych filjowych składnic. Posiada-cze przekazu, mieszkający na prowincyi bar-dziej odwołanej od 11 składnic tej organizacyi mogą otrzymać swą żywność (o ile nie mogąby odbyć podróz do jednej z powyż-szych składnic) przez najbliższą siedzibę Kom-itetu Pomocy Dzieciom, tyrując przekaz na odwrotnej stronie i oddając go K. R. D. Kom-itetu destyną te paczki w najbliższej skład-nicy i wysłać takowe pod konwojem wraz z żywnością dla dzieci do składu Komitetu. Posiadacz przekazu będzie wtedy poinformo-wany, że paczka jest gotowa do odbioru i może się wtedy zgłosić do składu Komitetu i takowa odebrać.

Tysiące pocztówek przeczytane są tygo-dniowo do Ameryki przez osoby mające tam przyjaciół lub krewnych, prosząc o zakupie-nie przekazów żywnościowych. Kartki te mogą być otrzymane w biurach P. K. P. D. Bourarda 5, Lwow, lub też w biurze jakie-gokolwiek Komitetu Pomocy Dzieciom, je-dnacz śmie mogą one być otrzymane w biu-rach Amerykańskiego Komitetu Ratunkowego we Lwowie, lub też w jakiegokolwiek jego filii na prowincyi.

Telegramy P. A. T.

Odszkodowania wojenne.

Warszawa. Na wczorajszym posiedza-niu komisji likwidacyjnej odbytej pod prze-wodnictwem pp. Wiersbickiego i Grędzielskie-go zarządzano na wniosek przewodniczącego głównego urzędu likwidacyjnego przedoże-nia poufatego sprawozdania o sytuacji mię-dzynarodowej w dziedzinie odszkodowań wo-

jennyh, a to w związku z konferencyą w Spaas i informacyami prasy zagranicznej, z których wynika, iż położenie Polski w tej sprawie jest poważne.

Po wysłuchaniu sprawozdania główne-go urzędu likwidacyjnego i po przeprowa-dzeniu dyskusyi powzięto jednomyślnie de-cyzyę rozważać raz jeszcze poruszanych zagadnień przy współudziale prezesa Mini-strów, Ministra spraw zagranicznych i przed-stawiciela głównego urzędu likwidacyjnego.

Posiedzenie to odbędzie się w dniach najbliższych. W związku z rezolucyą zgło-szoną w referacie p. Wiersbickiego zostało przyjęte do wiadomości oświadczenie przed-stawiciela głównego urzędu likwidacyjnego, że termin prekluzyjny do zgłoszenia skłód dla regestracyi ich w państwowych komi-syach szacunkowych miejscowych został przedłużony do dnia 1 sierpnia b. r.

Wszystkie komisye zostały już o tem powiadomione, urzędowe zaś oświadczenie pojawi się *Monitorze Polskim* w czasie naj-bliższym.

Prace państwowej komisji szacunkowej w Warszawie (sekcji przemysłowej) nad zafatowaniem aparatu opracowanego przez organizacyę społeczne rejestrujące straty w przemyśle, które to prace wstrzymane zostały dnia 24 grudnia 1919 zostały obecnie wznowione. Uznając potrzebę akcyi oświa-damisjącej w sprawie regestracyi strat głów-ny urząd likwidacyjny oprócz obwieszczeń urzędowych w prasie korzysta w tym zakre-sie z współdziałania duchowieństwa przez ambony i ze współdziałania urzędników skarbowych.

Zniżka cen.

Paryż. Zniżka cen ogarnęła również giełdę masylską. Spadły ceny zboża, jarzyna strączkowych i pewnych rodzi olei. Ze względu na mały popyt spadły także ceny cacao, kauczuku, skór wyprawionych i skór surowych.

Sawinkow w Warszawie.

Warszawa. Jak donosi *Przeгляд Wie-czorny* wczoraj przybył do Warszawy czło-niek delegacyi rossyjskiej B Sawinkow.

Nazwy dwerców warszawskich.

Warszawa. Jak donosi *Dziennik po-wossechny* na mocy rozporządzenia Minister-stwa kolei z dnia 1 b. m. celem uniknięcia nieporozumień powstających przy utraczaniu dotychczasowych nazw poszczególnych stacji węzła warszawskiego, zostały nazwy tych stacji przemianowane jak następuje: „War-szawsko wiedeńska“ na „Warszawa główna“, „Warszawa Kowieńska“ na „Warszawa gdań-ska“, „Warszawa petersburska“ na „Warsz-wa wileńska“, „Warszawa brzeska“ na „War-szawa wachudzi“, Praga na „Warszawa-Praga“ i „Warszawa wscbodzia“ i Werki na „Warszawa-Werki“.

Ze sportu.

Przeгляд sportowy. Najbliższe tygo-dnie przayluszą szereg zawodów przygo-towanych do Olimpiady: L. K. S. „Pogon“ urządza t. zw. memoriał Wolskiego w biegu na 100 m; w lipcu odbędą się zawody lek-ko-atletyczne urządzone staraniem D. O. G., jako przygotowane do zawodów warszaw-skich; w drugiej połowie lipca zawody lekko-atletyczne P. Z. L. A. omistrzowski; w dru-giej połowie lipca ogólnopolskie zawody pływakkie we Lwowie na stawie Kamiński-go urządzone przez L. K. S. „Pogon“, połą-czone z zawodami drożym w płoce wodnej z udziałem pań i panów.

Akademyę szermierczą w Warszawie z końcem lipca odbyć się mającą, poprze-dzi turniej szermierczy we Lwowie pod kierun-kiem fechtmistrza p. Bąkowski. Z końcem czerwca (27—29 b. m.) pierwsze polskie za-wody wioślarskie w Bydgoszczy będą próbą sił polskich wioślarzy przed wyjazdem na Olimpiadę; nadto w ciągu czerwca i lipca odbędą się szereg konkursów hipiczych w Warszawie. Sezon — jak widać — będzie urozmaicoz. ruch sportowy wzmoczozy.

Football. Jutro w niedzielę do roz-grywki w matchu o mistrzostwo drużyna klasy „A“ okręgu lwowskiego stają Czarni-Pogon; zawody będą interesujące ze względu na zamiany w obsadzie ataku Czarnych.

W Krakowie przegrał Pogon z Cra-cowia 8:0. Pogon w drugiej połowie zesłała z boiska. Zjascia, jakie wydarzyły się pod-czas tego spotkania w ub. czwartek zajają epilog przed forum P. Z. P. N.

Naszemu i odpowiedzialny redaktor STANISŁAW ROSSOWSKI.

NADESLANE.

(za tę rubrykę Redakcyja nie bierze odpowiedzialności)

PIERWSZORZEDNY

HANDEL DELIKATESÓW I KORZENI

POD FIRMĄ

„ZAKOPANE“

(LWÓW, ULICA AKADEMICKA L. 24)

WŁAŚCICIELE ANTONI MOOR I JERZY STACHO-WICZ POLECAJĄ PO CENACH NAJNIŻSZYCH: KAKAO HOLENDERSKIE, ORYGINALNE, W PACZ-KACH I NA WAGĘ. — PRAWDZIWĄ KAWĘ CEY-LON. — HERBATĘ ANGIELSKA. — CZEKOLADĘ SZWAJCARSKĄ. — DLA DZIECI: POŻYWNĄ KA-SZKĘ OWSIANĄ ORAZ „NESTLE“ MACZKĘ. — KONDENSOWANE: MLEKO, KAWĘ I KAKAO W PUSZKACH. — SOK MALINOWY POD GWA-RANCYJĄ PRAWDZIWY. — NAJSZLACHETNIEJSZE WINA STOŁOWE I KURACYJNE, JAKOTEŻ WSZEL-KIEGO RODZAJU TOWARY WCHODZĄCE W ZA-KRES NAJPRZEDNIEJSZYCH DELIKATESÓW I KO-RZENI. — PRZY HANDLU PROWADZI SIĘ PO-KOJE DO ŚNIADAŃ, BUFET ZAWSZE BOGATO ZAOPATRZONY W NAJSMACZNIEJSZE PRZEKĄSKI CIEPŁE I ZIMNE. ORAZ RESTAURACYĘ POD KIEROWNICTWEM NAJLEPSZYCH WARSZAW-SKICH KUCHARZY.

„NERPA“

Lwów, Legionów 17

poleca

Kufry, Walizki, Torby skórz. i płócienne.

SANDAŁY

prawdziwe skórzane

we wszystkich wielkościach, oraz

półbuty i pantofle płócienne

w największym wyborze poleca najtaniej firma

Schweitzer i Falbel

Lwów, ul. Legionów I. 33.

W Krynicy ord. Dr. Dębicki

OBUWIE

marki „Congo“

pierwszorzednej jakości. jakoteż sanda-ły i płócienne buty poleca po cenach niskich i stałych

Firma I. Schleier

Lwów, Legionów 35.

FRANCISZEK GLASGAL

Lwów, Sykstuska 2.

Zakład Zanderowski i Ortopedyczny

przedtem Doc. Dr. Gabryszewskiego

przy ulicy Senatorskiej 6,

obecnie pod kierownictwem

Dra T. Walichewicza

LECZY: sbożcznia w bulowce cala che-roby kręci (klamanta, zw chn cęci) gruńlica chi urygiana. (kość, stawow, grucznow) choroby ogono, stonia kiszek, gościec (g chł), paratena, niedowład, nerwobole, otyłość itp.

ŚRODKI LECZNICZE: Oryginalne aparaty Zanderowskie, kąpiele w gorącym powietrzu, kąpiele elektryczne, światło kwarcowe, Röllgeeskie ryzycyja, masaż, opa-trunki gipsowe.

Gorsety ortopedyczne, protezy, pa-sy przepuklinowe i t. d. wykony-wane we własnej fabryce.

XX APOLLO XX

Dziś po raz ostatni!

Platoniczne małżeństwo

komedia w 5 aktach z Mią May

Od niedzieli prześlizczna nowość w 5-ciu aktach ze sławną artystką LYA MARA

Kobieta w szmaragdach

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Dr. Stefanowi Puchalskie-mu, lekarzowi salinarnemu w Łecku, pracownikowi o wybitnych zdolnościach, cieszącemu się pełną za-ufaniem całego ogółu ludności powiatu dobromiskie-go, za nadzwyczaj gorliwe zajęcie się kuracyą i wy-leczeniem z tyfusu plamistego, składam serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“! Nowe Miasto, dnia 30 maja 1920. Władysław Maryan Zgodziński nauczyciel.

Licytacje.

E. XVII. 7180/18/39. Na wniosek Sala Goldfruchta w Zniesieniu strony egzekwującej, odbędzie się dnia 19 lipca 1920 o godzinie 10 przed południem w biurze Oddz. XVII na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga grunt. gminy miasta Lwowa, lwh. 979 Dz. III. Realność pod lk. 812 3/4 we Lwowie położona przy ul. Wołyńskiej l. orj. 31. Wartość szacunkowa 60 131 koron 48 h. Najniższa oferta 30.065 kor. 74 h. Do realności lwh. 979 Dz. III. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: okna, drzwi, kraty żelazne, siatka druciana, sztachety, szczyty, latarnia szkła lampki naftowe, tabliczka, wanny cynkowe, pieceki miedziane kociołki, muszla, dzwonek i klucze oszacowane na 2.173 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. I. Oddz. XVII.
Lwów, dnia 4 maja 1920. (5134 3-3)

Konkursa.

Prez. 17804 (5228 2-3)

Konkurs.

Ogłoszony w Nr. 125 konkurs na posady naczelników sądów powiatowych w Bukowsku, Delatynie, Gwoźdźcu, Haliczu, Kosowie, Lutowskiach, Mielnicy, Mikołajowie, Peczeniżynie, Podhajcach, Podwoleczyskach, Potoku Żłotym, Budkach, Jasionowie. ewentualnie w Medenicach upływa z dniem 20 czerwca 1920.

Lwów, dnia 26 maja 1920.
Prezes sądu apelacyjnego.

Różne obwieszczenia.

C. III. 181/20/1. Przepis Franciszkowi Żabka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Niemirów przez Mojżesza Kosena, kupca w Niemirów, pozw o 1.148 koron. Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 czerwca 1920 o godz. 9 przed południem w tut. sądzie. Celem strzeżenia praw Franciszka Żabki ustanawia się p. Franciszka Chmielowskiego w Szczercu, koło Niemirów, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Franciszka Żabkę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Niemirów, dnia 10 maja 1920. (5138 2-3)

C. II. 169/20/1. Przepis Profiorowi i Maryi Hołubowskiemu z Ropienki, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu powiatowego w Lisku przez Jana Lemitza z Ropienki pozw o własność gruntu. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11 czerwca 1920 r. godzinie 10 rano. Celem strzeżenia praw Profiora i Maryi Hołubowskich ustanawia się Jana Drozdowskiego z Ropienki, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swych kurandów na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Lisko, dnia 22 maja 1920. (5156)

C. I. 24/20/3. Przepis nieobjętą masę spadkową bhp. Dawida Brückera i Chany Sary Seidman oraz Motli Babad, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Żółkwi przez Salomona Grudera, kupca w Żółkwi, pozw o zniesienie współwłasności realności lwh. 10 gm. Żółkiew I. ez. Na podstawie pozwu powyższego wyznaczono audyencyę na dzień 23 czerwca 1920 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 6. Celem strzeżenia praw powyższych ustanawia się p. dr. Abrahama Stricha w Żółkwi, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki masa przeprowadzona nie zostanie i dopóki pozwana w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Żółkiew, dnia 16 maja 1920. (5158)

Cg. I. 578/19. Przepis Bernardowi Feinowi, właśc. realności we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu ogr. por. we Lwowie pozw o 3601 kor. 80 hzpn. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 10 czerwca 1920 godzina 9 minut 30 rano sala Nr. 34. Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się p. dr. Józefa Braunera, we Lwowie, ul. Godlewskiego, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. I.
Lwów, dnia 20 maja 1920. (5202)

Cg. X. b) 11/20/2. Przepis firmie Przedsiębiorstwo Góralicz - Naftowe Zdzisław Kuźniarski i Ska której spółnicy ze Lwowa wyjechali bez pozostawienia adresu, wniesiony został do sądu okręgowego jako handlowego we Lwowie przez dr. Maurycego Brendla pozw o dostarczenie dokumentu. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 16 czerwca 1920 r. godz. 8 minut 30 przed południem w Sali III. przy ul. Koralmickiej l. 6. Celem strzeżenia praw powyższej firmy ustanawia się p. dr. Kazimierza Łaza, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższą firmę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki spółnicy w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział X.
Lwów, dnia 19 maja 1920. (5170)

Cg. IX. 689/20 (1). Przepis Zenonowi Mochnackiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego cywil. we Lwowie przez dr. Włodzimierza Kołpekiewicza pozw o wydanie bitutyry zpn. Na podstawie pozwu wyznacza się pierwszą audyencyę na dzień 15 czerwca 1920 r. godz. 9 rano w Sali 31. Celem strzeżenia praw Zenona Mochnackiego ustanawia się p. dr. Teodora Zajęca, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Zenona Mochnackiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy cyw., Oddz. IX
Lwów, dnia 16 kwietnia 1920. (5169)

T. 622/19/4. W miejsce zmarłego kuratora tudzież obrońcy węgła małżeńskiego adwokata dr. N. Ginsberga ustanawia się kuratorem zaginionego Wojciecha Kaspraka, tudzież obrońcę węgła małżeńskiego zawartego między Wojciechem Kasprakiem i Maryą Kasprak dnia 10 sierpnia 1919 r. dr. Osiasa Altstoka, adwokata we Lwowie, któremu należy udzielić wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 12 kwietnia 1920. (5168)

C. II. 258/20. Przepis nieobjętej masie spadkowej po s. p. Wasylu Górniku, z Podhorzec, wniesiony został do sądu powiatowego w Olesku przez Jana Kusego z Podhorzec pozw o uznanie i wpis prawa własności realności lwh. 761, połowy lwh. 1309 i połowy z połowy lwh. 1317 ks. gr. gminy Podhorzec. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 czerwca 1920 o godzinie 9 rano w sali rozpraw Nr. 9. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po s. p. Wasylu Górniku ustanawia się p. Emila Witkiewicza, notariusza w Olesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować ją będzie w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki powyższa masa objęta nie zostanie.

Sąd powiatowy Oddział II.
Olesko, dnia 17 maja 1920. (5241)

A. P. 431/3 (5236)

Ogłoszenie.

Dr. Zdzisław Zenon Bergstein, urodzony w Bereskach, w Galicji, w roku 1889, syn Herscha i Boni z Blausteinów, zamieszkały w Warszawie, wniosł do Ministerstwa spraw wewnętrznych prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego na nazwisko „Borowicz”. Ministerstwo spraw wewnętrznych podaje powyższą prośbę do powyższej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 N. Dz. U. R. P. N. 88 p. 478 wolno w przeciągu dni 90

od dnia ogłoszenia niniejszego w *Monitorze Polskim*, które się równocześnie zaryzą, zgłosić sprzec w przedmiocie zamierzony zmiany do Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Warszawa, dnia 31 maja 1920.

L. 1248/20. Dr. Kazimierz Nowotny, adwokat w Nowym Targu, zgłosił zamiar przesiedlenia się do Czarnego Dunajca z dniem 21 maja 1920, a jego substytutem zamianowany dr. Zygmunt Władysław Miaszkowski, adwokat w Nowym Targu.

Z wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 9 kwietnia 1920. (5238)

L. 897/20. Dr. Józef Pfister, adwokat w Krakowie, zgłosił zamiar przeniesienia swej siedziby z Krakowa do Radomyśla, a to z dniem 14 maja 1920, a substytutem jego ustanowiony dr. Herman Krieger, adwokat w Krakowie.

Z wydziału Izby adwokatów
Kraków, dnia 5 marca 1920. (5237)

Kuratele.

P. XXIX. 89/19/3. Oznajmienie pozbawienia własnowolności uchwałą sądu pow. S. I. we Lwowie z dnia 24 lipca 1919 r. L. XXIX. 3/19 pozbawiono całkowicie własnowolności Zygmunta Dobrzańskiego zamieszkałego poprzednio we Lwowie obecnie w Zakładzie w Kobiernym, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanawia się p. adw. dr. Jerzego Rosinkiewicza.

Sąd powiatowy S. I. Oddział XXIX.
Lwów, dnia 24 lipca 1919. (4636 3-3)

P. XXIX. 7/80/1. Sąd powiatowy S. I. Oddz. XXIX, we Lwowie zgodnie z wnioskiem p. Tadeusza hr. Łosia, ojca i prawnego zastępcy małoletnich Klementyny Maryi dw. im. hr. Łos i Seweryny Maryi dw. im. hr. Łos urodzonych w Kulmatyczach dnia 30 stycznia 1896 r. postanawia przedłożyć władzę ojcowską tegoż nad wymienionymi córkami i orzec, iż jakkolwiek one wedle obowiązujących ustaw już w styczniu 1920 r. miałyby wyjechać z pod władzy ojcowskiej, mają pod tą władzą pozostać i nadal po myśli §§ 172 i 173 u. c. pozbawione własnowolności.

Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXIX.
Lwów, dnia 17 stycznia 1920. (3203 3-3)

P. III. 90/20/3. Uznaje się Mikołaja Leona Szpytkowskiego, liczącego lat 31, z Buczacza, całkowicie pozbawionego własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorką ustanawia się Honoratę Szpytkowską.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Buczacz, 14 kwietnia 1920. (4664 2-3)

P. 11/16/12. Zawieszoną nad Iwsem Popowiczem, synem Tymka z Wielka, w myśl uchwały byłego sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 25 października 1913 l. cz. IV. 588/13 kuratorkę z powodu marnotrawstwa znosi się.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Radyano, 7 kwietnia 1920. (4452 2-3)

Amortyzacje.

T. 57/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Dyrektora Kaszy zaliczkowej „Wira” w Tyminicy podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Księteczka wkładkowa Raskiej Szczadnicy w Przemyślu Nr. 12.741 opiewająca na kwotę 2101 K 80 h, wystawiona na imię tejże Raskiej Szczadnicy.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, 9 marca 1920. (3917 2-3)

T. 23/20 (3). Zapowiedź pozbawienia mocy prawnej papierów wartościowych. Na

wniosek gminy Dobry szlacheckiej wdrażać się postępowanie celem pozbawienia mocy prawnej na końcu wyszczególnionych papierów wartościowych, które wnioskodawcy rzekomo zaginęły. Wzywa się posiadacza tych papierów wartościowych, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia przedłożył je sądowi; także i inni interesowani mają prawo zarzuty przeciw wnioskowi w sądzie zgłosić. Po upływie tego terminu, skoro nie będzie zarzutów, te papiery wartościowe pozbawione będą mocy prawnej.

Oznaczenie papierów wartościowych: 5 sztuk 4% obligacji galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego a mianowicie: 1. Serya C. Nr. 3781 wartości imiennej 1000 K. 2. Serya B. Nr. 17724 wart. im. 200 K. 3. Serya B. Nr. 17718 wart. im. 200 K. 4. Serya B. Nr. 13639 wart. im. 200 K. 5. Serya B. Nr. 13638 wart. im. 200 K.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 4 marca 1920. (2368)

T. 318/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Anzela Orlandera im. niel. Markusa Teitelbauma vel Oledera podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: księteczka wkładkowa filii lwowskiej Ziwnostowska Banka Nr. 1842 nr. m. 2606 na nazwisko Markusa Teitelbauma vel Orlandera na 3600 K pr. 27/4 1914 zastawiona równocześnie dwoma podpisami Anselm Orlander i Abraham Teitelbaum.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14 lutego 1920. (3840)

T. 230/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Samuela Gollera w Jarosławiu podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Księteczka wkładkowa Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Jarosławiu Nr. 1982 na 600 K za Samuela Gollera wystawiona.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 12 marca 1920. (3910)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 43/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Walek syn Jana i Józefy, urodzony dnia 6 lipca 1888 w Olesku, wstąpił dnia 1 sierpnia 1914 do służby wojskowej, dotąd nie wrócił i wszelki ślad z niego zaginął, co również stwierdził urząd gminy w Olesku.

Gdy zatem można przyjąć, że istnieje ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. cyw. i § 1 i 2 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 123, przeto zarządza się na wniosek jego żony Maryi Walek postępowanie celem uznania Jana Waleka za zmarłego, zaginionego a małżeństwa z Maryą Walek zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogłoszenie wezwania, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. H. Sechhorowi, adwokatowi w Złoczowie, którego się zarządem ustanawia kuratorem węgła małżeńskiego — wiadomości o powyższym.

Jana Waleka wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem sadem lub inny sposób dał znać o sobie. Sąd wniekuje na powyższą prośbę po dniu 15 kwietnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, 13 marca 1920. (4306)

T. 77/20 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Konstantyn (Kosć) Biysk urodzony dnia 25 maja 1886 w Łęgach chodwickich powiecie stryjskim, rel. gr. kat., sya Iwana, rolnik, powołany został w lecie do służby wojskowej i odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto zarządza się na wniosek pozostałej żony Maryi z Babijów Bisykowej postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi wiadomości o powyższym wymienionym.

Konstantyna Bisyka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ten na ponowną prośbę po dniu 10 listopada 1920 orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Stryj, 12 kwietnia 1920. (4648)

T. 29/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Łoza urodzony dnia 11 grudnia 1876 w Nawaryi woźny sądowy ze Lwowa, został powołany w czasie ogólnej mobilizacji do czynnej służby wojskowej. Po upadku Przemysła dostał się do niewoli i wywieziony został w głąb Rosji do Turkestanu. Wedle zeznań Teodora Smolaka i towarzyszy, zachorował Michał Łoza z końcem miesiąca maja lub początkiem czerwca 1915 na jakąś ciężką chorobę epidemiczną i zmarł do tygodnia, gdzie też pochowany został na miejscowym cmentarzu w Troicku.

Można zatem przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 24 l. 2 u. c. Wobec tego zarządza się na wniosek Józefa Łoza postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego dnia 16 stycznia 1904 za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi, albo p. dr. Leonowi Koreckiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węgła małżeńskiego.

Michała Łozę wzywa się, aby zgłosił się przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie po dniu 1 października 1920 o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 15 marca 1920. (4588)

T. V. 9/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Mikuła syn Tomasz, gospodarz w Urzejowicach, lat 26 l. czący, mąż Agaty Mikułowej w Urze-

jowicach, powołany został w czasie ogólnej mobilizacji do służby wojskowej, którą odbywał przy 90 pp. Wedle zeznań świadka Pawła Sikory brał udział Paweł Mikuła w sierpniu i we wrześniu 1914 w bitwie pod Lublinem, a następnie w bitwach pod Opatowem w październiku i listopadzie 1914 r. i od tego czasu znaku życia nie daje.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., przeto na prośbę Agaty Mikułowej zarządza się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Deichesowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem.

Paweł Mikuła wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 października 1920 roku sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, 19 lutego 1920 (5118)

T. 620/19 (6) Na wniosek Maryi Wentyk wdraża się postępowanie celem uznania jej związku małżeńskiego z Dymtrem Wentykiem za rozwiązany, które będzie przeprowadzone łącznie z postępowaniem o uznanie go za zmarłego, wdrożonego tu sądu. uchwała z dnia 17 grudnia 1919 T. 602/19 (3).

W miejsce adwokata dr. Leona Brilla, nieprzebywającego we Lwowie, ustanawia się adw. dr. Włodzimierza Jasickiego we Lwowie kuratorem zaginionego, oraz obrońcą węgła małżeńskiego, któremu należy udzielić wiadomości o zaginionym.

Sąd okręg. cyw. Oddział VII.
Lwów, 3 marca 1920. (4727)

T. 485/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Bukowski, właściciel realności we Lwowie, liczący 38 lat, powołany został w r. 1914 do wojska austriackiego i od jesieni 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ustawy z 31

marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto na wniosek Maryi Bukowskiej we Lwowie, zarządza się postępowanie, celem uznania za zaginionego. Wydaje przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi wiadomości o powyższym wymienionym.

Stanisława Bukowskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 2 paździer. 1919. (5204)

T. 783/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Komarszyński ur. 7 kwietnia 1882 w Bertestowie pow. Bóbrka i tam przynależny, powołany został do wojska austr. w roku 1914 służąc przy 55 pp. Wedle zeznań świadków Aleksandra Jaworskiego i Iwana Maćkowa zginął Wasyl Komarszyński w jesieni 1914 w okolicy Sokala trafiony kulą w głowę. Od tego czasu nie ma od Wasyla Komarszyńskiego żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 l. 2 ustawy cyw., wdraża się na wniosek Maryi z Hodmarów Komarszyńskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adwokatowi dr. Natanowi Hermelinowi, którego ustanawia się kuratorem.

Wasyla Komarszyńskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 września 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 21 lutego 1920. (4580)

T. 832/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Iwanoczko urodzony w r. 1888 w Kiernicy, tamże przynależny i zamieszkały rolnik, został z dniem 1 sierpnia 1914 jako żołnierz zapasowy 89 p. p. powołany do służby wojskowej. Wedle opowiadań Stefana Kurania miał Józef Iwanoczko zginąć w roku 1914 w sztur-

mie pod Lublinem. Od tego czasu nie ma o Józefie Iwanoczko żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 24 L. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na wniosek Anny z Kuraniów Iwanoczko żony Józefa postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Abrahamowi Goldhammerowi, adwokatowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem.

Józefa Iwanoczko wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 września 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 19 lutego 1920. (4582)

T. 11/20 (3). Piotr Bostowski syn Szczepana i Marvi z Wilczyńskich a mąż E. Leonory z Sługockich, urodzony 31 sierpnia 1885 w Huleczu, rel. rz. kat., rolnik, powołany w sierpniu 1914 r. do 55 pułku austr. piechoty nie dał od chwili wymarszu na wojnę dotychczas o sobie żadnego znaku życia a kartą polową z regimanta odpowiedzialności zanie na jej wywiady, że od 30 października 1914 jest prowadzony w ewidencji jako zaginiony.

Wobec tego na prośbę żony jego wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa zawartego przezeń na dniu 12 lutego 1907 r. za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia niniejszego edyktu w Głównym urzędzie t. j. do dnia 1 grudnia 1920 udzielono sądowi lub p. dr. Reichowi, adwokatowi, którego ustanawia się obrońcą węgła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym, którego równocześnie wzywa się aby w powyższym określonym czasokresie zgłosił się ewentualnie w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie.

Po bezskutecznym upływie tego czasokresu sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, 30 marca 1920. (5072)

DONIESIENIA PRYWATNE

LOKOMOBILA 4 H. P. BAUERA
w najlepszym stanie
prawie nowa, 2 silniki nowe transportowe z potrójnym przyrządem czyszczącym i samonadawczym snopów 36", fabrykatu F. Richter Brandenburg natchemiasz do nabycia u firmy:
Marek Feuerstein
skład maszyn rolniczych i przemysłowych
Spółka z ograni. odpowiedzialnością
we Lwowie, ul. Gródecka 1. 59.

Przełożenie Stowarzyszenia ślusarzy i przymysłów pokrewnych we Lwowie zawiadania P. T. Członków, ze dziesięciu
WALNE ZGROMADZENIE
Stowarzyszenia odbędzie się dnia 17 czerwca 1920 r. o godzinie 5-tej po południu w sali Izby rękodzielniczej 1. 8 przy ul. Kościelnej z porządkiem dziennym:
1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie kasowe i wniosek na udzielenie Zarządowi absolutorium za rok 1918 i 1919.
4. Uchwalenie preliminarza na rok 1920.
5. Podwyższenie taks korporacyjnych i wkładek do klasy chorych uczni.
6. Wybory Przełożonego i Zarządu.
7. Wnioski członków.
UWAGA: W razie braku kompletu, odbędzie się na podstawie § 119 a ust. przem. powtórne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, w tym samym miejscu i w tym samym dniu o godzinie 6-tej wieczór bez względu na komplet.
Wstęp za okazaniem zaproszenia.
Przełożony: Gustaw Pammer.

Wagi decymalne
poleca
Antoni Halski Sobieskiego 3
TAPETY i sztukaterie pokojowe, dywaniki tapetowe, materace włóscienne, ceraty, sienniki i t. p. poleca 7-10
S. WEISS, Lwów, Sobieskiego 2.
WŁASNA PRACOWNIA TAPICERSKA.
Złoto, brylanty, srebro,
zęby sztuczne placę najwyższe ceny
Aleksander Grünberg
Lwów, ul. Gródecka 1. 5. 4718

Ogłoszenie.
Dnia 8 czerwca 1920 r. o godz. 10 rano odbędzie się w wojskowym Okręgowym Urzędzie Gospodarczym we Lwowie, przy ul. Janowskiej 5, publiczna licytacja na beczki po siedziach.
Ofertę należy złożyć w czystym czasie w kancelarii wymienionego Urzędu gdzie przed przystąpieniem do licytacji słoń 5.000 Marek pol. (pięć tysięcy) kaucji.
Nabywca musi w przeciągu 24 godzin zakupione beczki odebrać i zapłacić.
Wojskowy Okręgowy Urząd Gosp. Lwów. 5320

Mereżki! hafty ręczne i maszynowe, pisowanie, obciążanie guzików, odbijanie wzorów Richelleu i innych przyjmuje
Chrześć. Zakład haftów Akademicka 22. I. piętro.
L. 813/20 5233 1-2

Ogłoszenie.
Gmina m. Skole wydzierżawia w drodze publicznej licytacji za pomocą ofert pisemnych skałę pod kamieniołom, naprzeciw dworca kolejowego położoną, wraz z rampą i miejscem pod tor przemysłowy na lat 6.
Warunki licytacyjne można przejrzeć w Urzędzie gminnym.
Licytacja odbędzie się dnia 17 czerwca 1920 o godz. 11 przed południem w kancelarii Urzędu gminnego w Skolem. Wadyum wynosi 1.000 Mk.
Skole, dnia 1 czerwca 1920.
Komisarz rządowy.

MALARZ dekoracyjno-pokojowy
K. Furman, Lwów, Skarbkowska 23.
wykonuje wszelkie roboty w zakresie malarstwa wchodzące po cenach umiarkowanych.
2882 **LEKARZ - DENTYSTA** 5-52
Dr. Jakób Owiński
Pracownia dentystryczno-techniczna ul. Halicka 1. 21.
BIURO SPEDYCYJNE
„BRACIA TIEGER“
we Lwowie, pasaż Hausmana 9, uskutecznia wszelkiego rodzaju spedycje, dewozy przesyłek pojedynczych i wag, oraz transporty meblowe miejscowe i zamiejscowe. 4720

CUKRY I CZEKOLADY
najtaniej w lwowskich domach cukrowych
J. B. RAUCH we Lwowie
Główny skład przy ul. Legionów 33
Filie: Akademicka 26, Halicka 9, Leona Sapiehy 17 i Gródecka 76. ROK ZAŁOŻ 1900

XVII. B) Departament Magistratu.
Komunikat.
Wzywa się kupców rejonowych by w sobotę dnia 5 czerwca 1920 r. zgłosili pisemnie pozostały z rozprzedaży zapas cukru: białego, żółtego i mąk w XVII B Departamencie Magistratu III. p. w godzinach między 9 a 1 po południu.
Lwów, dnia 4 czerwca 1920.

CZAPKI wojskowe, urzędnicze i cywilne
wykonuje starannie i zaszczepnie znana
Pracownia JANA WITTMANNA
we Lwowie, ul. Trybunalska 1. 1.

Konkurs.
L. 375/20 5234 1-3
Wydział Rady powiatowej w Buczaczu rozpisuje niniejszym konkursem na posadę
a) rachmistrza
b) lustratora
pod następującymi warunkami:
1. Obywatel two Polskie 2. Nieprzekroczony 40 rok życia. 3. Ukończony szkoły średnie.
Ad a) Egzamin z rachunkowości.
Do posady rachmistrza przywiązane są pobory IX. rangi, zaś do posady lustratora pobory X. rangi urzędników państwowych wraz z wszystkimi dodatkami. Stabilizacja nastąpić może po roku uenaganej służby. Pierwszeństwo mają kandydaci z praktyką odbyłą w służbie autonomicznej lub administracyjnej.
Podania wraz z dokumentami wnoszą należy do Prezydium Wydziału powiatowego w terminie do 20 czerwca b. r.
Sekretarz: Rudnicki w. r. Prezes: Wolgner w. r.

Krawiec M. H. Wasserman, Sobieskiego 35, przyjmuje roboty w zakresie krawiectwa wchodzące tak cywilne jak wojskowe. — Ceny przystępne. 4630 12-15

Mydła toaletowe
krajowe i zagraniczne poleca
Hurtownia firmy
Michał Hackel
Lwów, ul. Kazimierzowska 4.

Centrale Biuro Komisowo - Spedycyjne
ADOLFA KREBSA
Lwów, ul. Kołtarska 1. 3
ustaleniach wszelkiego rodzaju spedycje, dewozy przesyłek wozowych i pocztowych. 3-10
regularny ruch wagonów zborowych pod konwojem

Pojedyncze egzemplarze
„Gazety Lwowskiej“
nabywać można
w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej“, ul. Czarnieckiego 1. 12, parter.

Papierajelo Polską Pożyczką Państwową!!

SUKNA

w wielkim wyborze na ubrania męskie, kostiumy damskie, zarzutki i płaszcze damskie, i dziecięce oraz podszewki



FABRYCZNY SKŁAD SUKNA
RALSKI & GROCHOLSKI
LWÓW, Ulica RUTOWSKIEGO Liczba 7
naprzeciw Katedry

WINA

węgierskie i austriackie

PO NAJNIZSZYCH CENACH POLECA - -
Handel Herbaty i Kawy
EDMUNDA RIEDLA
WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO L. 3.

Walne Zgromadzenie

Tow. akc. Radziwiłł, Wimmer i Żeleńscy
we Lwowie

uchwaliło na dniu 29 maja b. r.

podwyższyć kapitał akcyjny o 3.300.000 koron

przez emisję 16.500 sztuk nowych akcji, w ramach statutu przewidzianych ogólnej wysokości kapitału akcyjnego Towarzystwa.

Prawo poboru nowo emitowanych akcji będzie przysługiwać dotychczasowym akcjonariuszom w stosunku jednej nowej akcji na jedną starą po cenie 200 Mk za sztukę.

Celem zgłoszenia i wykonania poboru tych akcji należy przedłożyć stare akcje w okresie od między 5 a 12 czerwca 1920 we Filii Zakładu kredytowego we Lwowie 3 Maja 14, który po uwidocznieniu na nim zgłoszenia prawa poboru zostaną zwrócone.

Tanio, bo na pięttrze!

SPECYALNY MAGAZYN BLUZEK I SUKIEN DAMSKICH

KOBER i BERNSTEIN LWÓW
SIENKIEWICZA 2, II. p.

poleca po cenach konkurencyjnych bluzy markizytowe, białe, kolorowe i crepedachynowe.

Wybór wielki!

Nowy transport!

„WAWEL“

TOWARZYSTWO SPEDYCYJNE I TRANSPORTOWE

SPÓŁKA Z OGR. ODPOW.

Wiedeń III. Marxergasse 30	Kraków Św. Anny 4	Lwów Hetmańska 22	Przemyśl Hotel Przemyski
Warszawa Żorawia 38	Trzebinia	Dziedzice Dworzec	Podwoleczyska Dworzec

SPECYALNY DZIAŁ:

TRANSPORTY KOMPENZACYJNE WŁASNYMI POCIAGAMI DO KRAJU I Z KRAJU, REGULARNY RUCH PRZESYŁEK ZBIOROWYCH, ORAZ WYKONYWANIE WSZELKICH ZLECEŃ, WCHODZĄCYCH W ZAKRES SPEDYTORSTWA.

Rada nadzorcza

Kasy Zaliczkowej i Oszczędności w Łańcucie

Stowarzyszenia zarejstr. z nieogr. poręką
zaprasza niniejszem wszystkich członków na

46 Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w sobotę, dnia 12 czerwca 1920 o godzinie 10 przed południem w domu własnym w Łańcucie,

a w razie braku kompletu potrzebnego do uchwały zmiany statutu, odbędzie się tego samego dnia o godz. 12 w południe z tym samym porządkiem dziennym powtórne Zgromadzenie, które bez względu na liczbę zebranych członków prawomocnie obradować i uchylać będzie mogło

Porządek dzienny Zgromadzenia:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1919.
2. Wnioski Komisji kontrolującej o udzielenie Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za rok 1919.
3. Wnioski Rady Nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku (§§ 47 i 53 statutu).
4. Uchwalenie wysokości wynagrodzenia członków Rady nadzorczej za udział w posiedzeniach (§ 37 statutu).
5. Zmiana § 2 12, 23, 31, 41 i 43 statutu.
6. Uzupełnienie wyboru do Rady nadzorczej.
7. Wnioski Członków.

Łańcucie, dnia 22 maja 1920.

Kasa Zaliczkowa i Oszczędności w Łańcucie stow. zaraj. z nieogr. p.

Rada nadzorcza.

Prezes:

Sekretarz:

Ks. Antoni Toczyński.

4863 1-2

Wilhelm Brückner.

MASZYNY DO PISANIA

zachowania, kopiowania i t. p. naprawia i przerabia szybko i dokładnie, drobne naprawy skutecznie natychmiast na miejscu. Kupuje i sprzedaje używane maszyny. — Pierwsze specjalne warsztaty, Lwów, Lindego 3, (obok kina Kopernik). 1469 L. JAWORSKI. 29-50

Jadalnie,

sygnaliz. saloni i inne meble — fryzjerskie kompletne jasne — dobre urządzenia okazujące do naby by 34

Metale

GATER KIRCHNERA
700m² kompletny sprzęt warsz.
Import i eksport towarów żelaznych i stalowych narzędzi, artykułów technicznych i maszyn
A. M. KIERSKI i Ska
Biuro ul. Zimorowicza 1. 15.
LWÓW, Magazyn ul. Kopernika 1. 4.

skupuje i płaci najwyższe ceny metali
Lwów, ulica Kopernika 4

Akcyjny Bank Hipoteczny

we Lwowie.

FILJE:

w Krakowie,
w Czerniowcach,
w Tarnopolu,

EKSPOZYTURY:

w Stanisławowie,
w Podwoleczyskach,
w Nowosielscy.

Kapitał akcyjny 30,000,000 kor. Rezerwy 21,629 100 kor.

KANTOR WYMIANY przyjmuje zgłoszenia na 5 proc. Polską Pożyczkę Państwową na oryginalnych warunkach kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc prowizji

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej lokacji kapitałów. Kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji. Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział Depozytowy

przyjmuje wkładki na książeczki na rachunek bieżący i książeczki oszczędnościowe poczynawszy od Mp. 300. Kwoty do Mp. 2000 wypłaca bez wypowiedzenia.

Schowki Depozytowe

wynajmuje za opłatą roczną.

Przedruku nie płacimy.

Bank Małopolski S. A. w Krakowie

przedtem

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu.

Pięćdziesiąte drugie zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie Akcjonariuszy

Banku Małopolskiego S. A.

odbędzie się

dnia 28 czerwca 1920 r. o godzinie 4 po południu w lokalu Banku w Krakowie, Rynek główny L. 25.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej.
2. Przedłożenie bilansu za rok 1919.
3. Sprawozdanie Komitetu Rewizyjnego, tyżące się sprawdzenia rachunków za rok 1919.
4. Uchwała co do rozdziału zysku za rok 1919.
5. Uchwała co do dalszego podwyższenia kapitału akcyjnego.
6. Zmiana Statutu.
7. Wybór Rady Zawiadowczej.
8. Wybór 2 członków Komitetu Rewizyjnego oraz 1 Zastępcy.
9. Zatwierdzenie zmian Statutu emerytalnego dla Funkcjonariuszy Banku
10. Ewentualne wnioski.

P. T. Akcjonariusze, którzy zamierzają wziąć udział w powyższym Walnym Zgromadzeniu, zechcą swoje akcje, lub kwity depozytowe albo też kwity tymczasowe na takowe złożyć najpóźniej do dnia 14 czerwca b. r. włącznie do kasy Banku Małopolskiego, lub tegoż Oddziałów w Warszawie i Tarnowie, albo do Kasy Austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Wiedniu, lub tegoż Filii we Lwowie, za które w zamian wydane im będą karty wejścia na Ogólne Zgromadzenie z oznaczeniem przysługującej każdemu ilości głosów, tudzież poświadczenia na złożone akcje lub kwity.

Zarazem zwraca się uwagę, że ze względu na obecne stosunki karty wejścia będą rozsyłane P. T. Akcjonariuszom, posiadającym swoje akcje w depozycie Banku, tylko na wyraźne piśmienne żądanie.

Kraków, dnia 1 czerwca 1920.

Z. IV. Praw Państwa Polskiego

w opracowaniu Prof. W. L. Jaworskiego, obejmujący:

PRAWO AGRARNE

od I/II 1918—1/IV 1920. Str. XVI + 496.

ukazał się nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej. Cena 120 Mk, do której księgarze mają prawo doliczać dodatek księgarski.

Nabywać można w każdej księgarni oraz w Krakowskiej Spółce Wydawniczej, Kraków — ul. św. Filipa 25.

M. H. Henner

zegar mistrz

Lwów, ul. Pańska 1. 6.

Przyjmuje wszelkie reperacje. Za złoto i srebro płaci naj- 9084 wyższe ceny. 4-24

Pracownia J. H. Wesołej

Kochanowskiego 8 II. p.

Wykonuje suknie, kostiumy płaszcza, podług najnowszych żurnali. Przyjmuje przeróbki. Ceny bardzo przystępne. 4515

Fotografie do legitymacji od 5 Mk.

wykonuje się zaraz.

Dziś! szkolne i wojskowe mają zniżkę.

Łącząc Tabla grupy poleca najtaniej

technicum“ Lwów, Jabłonowskich 2.

Tylko amatorom sprzedam

15 antycznych biuścików Vieux Vienne porcelana bisuit oraz 4 obrazy olejne. Oglądać między 4 a 6 Krasińskich 8. I. p. drzwi 6.

arzędem Józefa Ziembickiego.

Należywać poczta wyszła z urzędem